Nr. 157 (z dod. por.). Dnia 9 czerwca. Piątek. Dnia 28 maja (9 czerwca) 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą
stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą. miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, ksiądz Lipski od godziny 4-ej po południu rozpocznie przygotowywanie dziewcząt do pierwszej Komunji św., która udzielona im będzie w d. 16-ym czerwca.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mówiliśmy wczoraj o żywej polemice, jaka rozwinęła się pomiędzy organami prasy berlińskiej a wiedeńskiej z powodu *exposé* hr. Kalnokyego. Prym dzierży w tym niesymfonicznym koncercie berlińska *Nationalzeitung*, której artykuł, jako najznamienniejszy, godnym jest powtórzenia w głównych przynajmniej ustępach.

Wesoła dobroduszność, z jaką przed kilkoma dniami rozbierano stosunki europejskie w delegacjach austrjackich, spotęgowała się aż do przyjacielskiej pogawędki o powszechnem rozbrojeniu. Hr. Kalnoky nie widział się wprawdzie w możności zgodzenia się na odpowiednią inicjatywę dep. Lupula, w każdym razie inicjatywę uważać należy za tryumf tego posła niemniejszy od poprzednich wynurzeń ministra, które zdążyły już zaostrzyć opozycję niemiecką przeciw reformie wojskowej. Wobec dziwnego przebiegu rozpraw w delegacjach austro-węgierskich nie omieszkaliśmy już zauważyć, celem zapobieżenia nadużyciu ich przez niektóre dzienniki berlińskie w celach stronniczych, że chwilowe uspokojenie w stosunkach międzynarodowych jest bez znaczenia, gdy chodzi o ocenienie trwałych podstaw tychże. Ponieważ jednak „w Wiedniu rozwijają się dalej rzeczy w tonie sielanki pasterskiej, niepodobna u nas w Niemczech powstrzymać się od bliższego nieco wejrzenia w stan rzeczy. Nie wahamy się zwrócić przytem uwagi na pewną okoliczność, niemającą związku z polityką, której nagłe pomknięcie może przyczynić się poniekąd do uspokojenia umysłów: Austro-Węgry znajdują się w połowie drogi do zaprowadzenia u siebie monety złotej; potrzebują one przeto silnego stanu giełd europejskich. Tutaj może szukać wypadnie taktu dla owej pokojowej fujarki, której przegrywka tak nie pasuje do marsowego oblicza Europy.

W każdym razie jednak powód to może być tylko drugorzędny. Wobec zapewnień wiedeńskich o wybornych stosunkach monarchji rakuskiej z Rosją nie możemy zapomnieć o gwałtownej opozycji całej prasy austro-węgierskiej przeciw twierdzeniom naszym z przed kilku miesięcy, że nie jest wcale zadaniem Niemiec bronić Dardanellów przy bramie brandenburskiej. Wówczas obowiązek ten przypomniano nam kategorycznie w imię interesu Austro-Węgier, a reformie wojskowej w Niemczech przyklaśnięto tam tak gorąco, że—jakkolwiek od początku w zasadzie byliśmy zwolennikami reformy—ten entuzjazm na koszt Niemiec uważaliśmy za trochę niewygodny.

Czy obraz powyższy ma uzupełnić się dzisiaj w ten sposób, że w Budapeszcie i Wiedniu pozostawią nam nietylko przyjemność ponoszenia ciężarów wojskowych, ale także i egzystencję w trudnych warunkach międzynarodowych, sobie zaś zachowają nietylko szczupłe wydatki na armję ale i wygodne pożycie w międzynarodowych stosunkach? I to zawsze pod warunkiem, że w każdym razie armja niemiecka gotową być ma do obrony bałkańskich interesów Austrji! Odpowiemy na to otwarcie naszemu sprzymierzeńcowi nad Dunajem, że przymierza nie pojmujemy w ten, iście lwi sposób. Nic nie mamy do zarzucenia wybornym stosunkom pomiędzy Rosją a Austrją; przeciwnie, w interesie pokoju pragniemy ich. Nie chcemy wszakże pozostawać w wąpliwości co do tego, że skoro Austrja posiada pełne powody do ufania w politykę Rosji, Niemcy tem więcej posiadają podobnych powodów i wedle tej świadomości postępować będą.

Odparliśmy z naszej strony kilkakrotnie już uroszczenie, podnoszone w Budapeszcie i Wiedniu, jakoby Niemcy obowiązane były do obrony wszystkiego, co podawanem jest za wrzekomy interes polityk austrjackiej na Wschodzie. Jeżeli wedle poglądów tamtejszych, interesy takie, mogące doprowadzić do starcia, nie istnieją, to Niemcy mogą stosunek swój do Rosji ułożyć znowu na tradycyjnej, od r. 1880 go zaniechanej podstawie, pamiętając, że Rosja i Niemcy są sąsiadami, których nie dzieli żadna istotna sprzeczność w celach i widokach wielkiej polityki.

Ułatwiłoby to niezmiernie pogląd na niemiecką reformę wojskową. Naturalnie nie w duchu jałowych frazeologów i przewrotnych agitatorów, którzy wzmocnienie armji niemieckiej wobec oświadczeń hr. Kalnokyego uważają za zbyteczne. Ta reforma wojskowa niezbędną jest dlatego, ponieważ bez niej Niemcy nie mogłyby sprostać samej Francji. Że zaś to jest koniecznem, nikt nie zaprzeczy; w rozterce mniemań gra ważną rolę znany do przesytu argument akcji dwufrontowej, która zmusza do obliczania sił trójprzymierza z jednej a Rosji i Francji z drugiej strony. Będziemy bardzo zadowoleni, jeżeli tę kwestję można będzie usunąć na bok. Wzmocnienie armji pozostanie i w takim razie postulatem koniecznym, ale wówczas okaże się ono bez porównania skuteczniejszem. Wówczas przerastamy niewątpliwie siłę Francji, nie potrzebujemy bowiem wtedy brać w rachubę wojny z Rosją, na którą naraziéby nas mogły tylko interesy bałkańskie Austro-Węgier. I we Włoszech byliby niewątpliwie zadowoleni z takiego uproszczenia sytuacji europejskiej.

Angielska izba gmin na posiedzeniu z dnia 6-go b. m. przyjęła 328 przeciw 139 głosom (przeważnie irlandzkim) poprawkę Brodricka, sformułowaną przez Morleya, która usuwa z pod kompetencji parlamentu dublińskiego sprawę osiedlania i wydalania cudzoziemców. Gladstone na protest narodowców irlandzkich zauważył, że sprawa ta wiąże się ze stosunkami zewnętrznemi państwa, musi przeto należeć do kompetencji parlamentu zbiorowego, to jest londyńskiego.

Następnie toczyły się żywe rozprawy nad wnioskiem Courtneya, który żądał przyznania parlamentowi irlandzkiemu kompetencji w sprawach handlu i kwarantanny. I tutaj Gladstone oparł się poprawce,

---

3)

Wycieczka po nowe prawdy.

(Dalszy ciąg.)

Nareszcie w jednem doświadczeniu było tak:

Żądałem, żeby niewidzialna siła nacisnęła dynamometr, stojący na środku stołu (w formie wagi z talerzem). Przy jasnem świetle nie otrzymaliśmy nic. Przy słabem, czerwonem, także nic. Gdy czekamy napróżno stolik unosi się i uderza nogą cztery razy, co w konwencjonalnym języku stołowym znaczyło: *meno luce!* (mniej światła!). Gasimy światło i wtedy naraz słyszymy uderzenie w dynamometr, które przybija sprężynę aż do spodu, pozostawiając długotrwałe echo brzęczącej stali. Ponieważ jednak w tym siłomierzu wskazówka nie zatrzymywała się, przynoszę inny, ręczny, i żądam, ażeby niewidzialna ręka dała nam miarę swojej siły. Po chwili (w ciemności) słyszymy poruszanie przyrządu i naraz coś mi wtyka w rękę dynamometr jednym rogiem tak ostrożnie, żebym nie poruszył wskazówki. Zapalam światło i wstajemy od stołu. Eusapja, której ręce przez cały czas były trzymane, także już wstała. Oglądam przyrząd i pokazuję go innym. Siłomierz był dociśnięty do końca i wskazywał przeszło 200 stopni=80 kilo (wyjątkowa siła męska).

— Byłoby to przekonywającem—odezwałem się—bo nikt z nas nie ma tej siły, gdyby nie ta okoliczność, że wskazówka mogła być wprost przesunięta palcem...

W tej chwili stół, którego już nie dotykano, uderza hałaśliwie dwa razy, to znaczy: nie!

— Tak! (3 uderzenia nogą).

— Więc dynamometr był ściśnięty?—zapytuję.

Widząc, że stół sam się pochyla, żądamy, żeby się uniósł całkowicie—i wtedy, po kilku jakby próbnych ruchach w górę i w bok, stolik unosi się tą nogą, która była najbliżej Eusapji, podsuwa się ku niej, dotyka tą nogą jej sukni, poniżej lewego kolana, i na kilka sekund podrywa się całkowicie do góry.

Nie jestem tylko pewien, czy w tej chwili Eusapja nie dotknęła ręką stołu, bom patrzył na nogi.

Lewitacji zupełnej bez żadnego dotknięcia nie widziałem. Na żądanie zaś moje, ażeby stół podniósł się wraz z siedzącą na nim Eusapją—odpowiedziano, że to jest niemożebne. Niemożebnem ma być także unoszenie się stołu, gdy medjum siedzi przy dłuższym jego boku, to znaczy w wiekszem oddaleniu od nóg stołowych.

Ponieważ silniejsze lewitacje zachodziły tylko przy b. słabem świetle, urządziliśmy tak, że dzięki łaskawej pomocy p. Bakałowicza, znanego malarza, w rogu pokoju ustawiony był aparat fotograficzny momentalny, z automatycznym przyrządem do światła magnezjowego. Gdy nastąpiło uniesienie stołu, na dany znak, p. Bakałowicz naciskał stopą gruszkę kauczukową leżącą na ziemi; wówczas proszek metaliczny, wstrzyknięty do lampki spirytusowej ciągle się palącej, wybuchał snopem światła i aparat chwytał wszystko, co w danej chwili mogło być widzialnem. Przy jednem z takich zdjęć podnieśliśmy wszyscy ręce do góry, jedna tylko ręka Eusapji (lewa) i jedna moja, która ją trzymała, pozostały na stole. Eusapja twierdzi, że nie mogła tej ręki oderwać, i rzeczywiście czułem, iż była ona jakby przyciśnięta do stołu.

Podczas innej lewitacji, Siemiradzki zażądał, ażeby stół stał się cięższym, i wtedy, przełożywszy ręce pod stół, usiłowaliśmy podnieść go wyżej. Okazało się to trudnem: stół, który nie ważył więcej, jak 7—8 kilo, zawisł w powietrzu i jakkolwiek pod naciskiem z dołu unosił się, ale nie wysoko, tak, jakby dość silny elastyczny opór z góry stawał mu na przeszkodzie; poczem, jak zwykle, upadł z hałasem na ziemię.

Nie podzielając upodobania duchów do stołów i sądząc, że prostsze eksperymenty mogą być bardziej przekonywające, przyniosłem bussolę, szczelnie zamkniętą szkłem i postawiłem ją na stole, żądając, ażeby zamiast tego ostatniego poruszyła się tylko igła magnesowa, co powinnoby być znacznie łatwiejszem.

Przez dłuższą chwilę, doświadczenie nie udawało się. Eusapja trzymała swą prawą rękę, ze skupionemi razem palcami, tuż nad pudełkiem busoli, ale ruchu żadnego nie było. Kilka razy cofała rękę, utrzymując, że ją boli w palcach, ale gniewało ją to, że ruchu niema i chciała go koniecznie wywołać. Po kilku minutach igła uchyliła się o 15° w jedną stronę, potem w drugą i zakołysała się zwolna. W tej chwili Eusapja cofnęła rękę, skarżąc się na silny ból w palcach, które musiałem jej dość długo rozcierać, ażeby przywrócić do normalnego stanu.

Ruch ten nie miał pozoru ani magnetycznego, ani elektrycznego działania.

Był to ruch mechaniczny, na jakiejś innej, nie znanej w fizyce zasadzie wywołany.

Obecności elektryczności nie zdradzał też ustawiony na stole elektroskop.

Pociemku odbywały się z nim różne ewolucje, ale mechanicznej natury.

W podobny sposób papier okopcony, który leżał

dowodząc, że kwestje handlowe, jako międzynarodowe, są najściślej związane z politycznemi. Parnell w r. 1886-ym sam to mądrze uznał i zrzekł się kontroli nad handlem. Chamberlain i Goschen dowodzili, że wszystko to nic nie pomoże, ponieważ irlandczycy zażądają później kontroli. Poprawkę Courtneya odrzucono.

Br. Z.

Występy trupy russkiej.

IX.

Wystawiona wczoraj przez artystów russkich komedja Włodzimierza Niemirowicza-Dańczenko p. t. „Ostatnia wola" dotyka w formie lekkiej a jednak dosadnej rozkładu społeczeństwa ostatniej doby w sferze przodującej, obywatelskiej.

Kwestja nader drastyczna, prawno-społeczna—ażali żona posiada większe prawa od kochanki swojego męża—została tu przez autora z talentem i bardzo wyraźnie poruszoną, ale przemawiającą na korzyść tej ostatniej, z czego wynika sens moralny, że od złej żony stokroć lepszą jest przywiązana kochanka.

Doświadczył tego bogaty ziemianin, Borys Mikołajewicz Wieszniewodzki, gdy po spędzeniu miodowych miesięcy ze swoją młodziutką połowicą, Julją Pawłówną, przekonał się, że żyć z nią nadal nie może; małżonka podzieliła w zupełności to zdanie i, zabrawszy manatki, pojechała do stolicy nadnewskiej, gdzie spędza czas bardzo przyjemnie, dzięki zasiłkom pieniężnym, przez męża nadsyłanym, oraz towarzystwu eleganckiego oficera Tułupiewa.

Mąż znów na wsi spędza nudy przy boku pięknej swojej gosposi, Pelagji Czeredowej, która go obdarza synkiem.

Nagle młody jeszcze Borys umiera, zapisawszy cały majątek swojej kochance i synowi.

Wykonawcą tej „ostatniej woli" naznacza swojego serdecznego przyjaciela, dra Toropca.

Wdówka, zbrojna w swoje prawa żony, przybywa odziedziczyć spadek, lecz spotyka ją straszna niespodzianka... musi ustąpić miejsca kochance, bo tak chce ostatnia wola męża, a doktor jest niewzruszony.

Ale od czegóż spryt niewieści? Julja na pozór zgadza się z wolą zmarłego, a w przewrotnej główce szykuje planik dość zręczny. Kokietuje doktora, aby wydostać od niego testament i zniszczyć go, lecz zakochany już po uszy Toropiec wcześnie się spostrzega i w bardzo dobrze napisanej scenie w akcie III-im zrywa z uwodzicielką.

Tej już nie pozostaje nic innego, jak proces o spadek, aż tu niespodzianie przyjeżdża Tułupiew, a traktując wdówkę z początku *„en canaille"*, w końcu oświadcza jej się, zostaje przyjęty, a rozpromieniona szczęściem Julja zrzeka się swych praw do spadku.

Tym sposobem „ostatnia wola" pozostaje w swej sile, a widzowie rozmaicie sobie tłumaczą takie rozwiązanie sztuki, która ma przedewszystkiem tę wielką zasługę, że nie nuży, a wiele rzeczy napisanych jest z werwą i humorem, który tu ma wybornych przedstawicieli w osobach p. Nikulinej i p. Murila, grających charakterystyczną parę małżeńską: rządzcy majątku Chłystikowa i jego *„hic mulier"* połowicę Olgę.

Palmę pierwszeństwa oddać należy p. Leszkowskiej, która rolę bardzo trudną Julji odtworzyła z prawdą i artyzmem, w czem jej dzielnie dotrzymywał placu p. Gorew, jako szlachetny doktor; p. Jermołowa-Kreczetowa z uczuciem odtworzyła sympatyczną postać Pelagji, p. Lewicki był wybornym w roli Leoncjusza, brata zmarłego Borysa.

Pozostałe role miały wykonawców bardzo dobrych, a komiczna przygoda z wąsami, które p. Ryżowowi odmawiały posłuszeństwa, ubawiła widzów nadprogramowo.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 18-go maja

Posiedzenia międzynarodowego kongresu kobiet mają coraz większe powodzenie. Liczba pań uczęszczających na nie dochodzi obecnie 10,000.

Między innemi odczytano wczoraj (trzeci dzień kongresu) następujące wypracowania:

Pani Frackelton z Milwaukee, Ill.: „Kobiety w Hiszpanji w przeciągu ostatnich lat 400-tu".

Marja Mc Donnel z Taranto, Kanada: „Stulecie postępu kobiet w Kanadzie".

Józefa Humpal-Zema z Pragi: „Stanowisko kobiety w Czechach". Bardzo piękny ten odczyt wywołał burzę oklasków.

Najwięcej jednak zajęcia budziły mowy artystek teatralnych. Miały one zacząć się o godz. 8-ej wieczorem w sali Waszyngtona (gm. Inst. sztuk piękn.), o godz. 7-ej jednak tłok był już tak wielki, że nie sposób było ruszyć się krokiem naprzód. Krzesła, stoły, trybunę, miejsca rezerwowane dla dziennikarzy—wszystko zajęto. Kilka tysięcy kobiet nie mogło dostać się do sali.

Pierwsza przemawiała, powitana oklaskami, **p. H. Modrzejewska**, lub, jak ją tu nazywają, Modjeska.

Poważne jej wypracowanie p. t. „Miejsce kobiet w prawdziwym dramacie" zawiera zestawienie wielu dat i faktów z udziału kobiet w rozwoju sztuki dramatycznej. Kobietom głównie przypisuje prelegentka powstanie stałych teatrów i szlachetne pojęcie dramatu, kończy zaś swój odczyt temi słowy:

„Wpływ kobiet na sztukę dramatyczną jest niewątpliwie dobroczynny; czy możemy jednak powiedzieć, że takim jest wpływ teatru na kobiety? Innemi słowami, czy sposób życia aktorki wpływa na rozwój jej przymiotów moralnych, czy też odwrotnie? Nie chciałabym dać odpowiedzi decydującej, lecz mogę powiedzieć, że życie nasze, wystawiając nas na wiele pokuszeń, podbudzając za bardzo naszą próżność i oddalając nas nieraz za daleko od naszych codziennych obowiązków, musi z konieczności rozwijać w nas charakter niezależny, a więc odpowiedzialny. Teatr styka nas z najwyższemi tworami ducha mistrzowskiego i zmusza do otworzenia serca i umysłu szlachetnym impulsom i wysokim zadaniom, jakie duch ten stara się wpoić w ludzkość. Co się tyczy moralności, to powiem, że kobiet moralnych, dobrych znajduje się na scenie nie mniej, jak w każdym innym zawodzie."

Długo trwającemi oklaskami podziękowały słuchaczki znakomitej artystce.

Pani Modrzejewska przemawiać będzie raz jeszcze w imieniu kobiet.

Następnie wystąpiła panna Georgja Cayvan, amerykanka. Przemówienie jej, zatytułowane: „Scena i jej kobiety", było raczej swobodną pogadanką, pełną szczerości, niż odczytem, to też co chwila przerywano je oklaskami. Panna C., występująca obecnie w St. Louis, przybyła tu specjalnie dla przyjęcia udziału w kongresie. Przemawiała z pamięci.

Mówiąc o wpływie sceny na tłumy, wyraża się w ten sposób: „Scena działa często dodatnio na takich ludzi, na których ambona nie ma wpływu".

„Wpływ sceny na ogół jest tak wielki, że niema potrzeby nad nim się rozwodzić. Powinien on być podtrzymywany i chroniony. Wiele mówiono w tych czasach o podniesieniu sceny, często jednak zależy ono nie od zawodu, lecz od publiczności. Podniesienie to musi nadejść z innego zapatrywania się na teatr, niż dotychczasowe, które dopuszcza na scenę kobiety, nie mające innej kwalifikacji, jak tylko podniecona ciekawość tłumu.

„Wielką przeszkodą dla rozwoju artystek, tutaj przynajmniej, w Ameryce, bywa to, że powierzchowność artystki jest zawsze stawiana wyżej od jej gry...

„Kobieta na scenie musi otworzyć przed publicznością całe swoje serce. W każdym innym zawodzie może ona zachować tę świętość świętości swojego jestestwa niepogwałconą. W naszym tylko —zasłona jest rozdarta."

Panna Klara Morris, także amerykanka, przemawiała „o emocjach sceny". Oto jeden z jej aforyzmów: „Można być uczuciową artystką, nie będąc zbiornikiem uczuć". Pełną wdzięku i dowcipu mowę kończy w ten sposób:

„Zawód porywa cię za ręce i prowadzi po ścieżce kwiecistej, przez łany piękna, do kraju poezji i wreszcie doprowadza cię do szczytu—do Szekspira. Od niego dopiero uczymy się abecadła sztuki nad sztukami. Bez wątpienia te, które służą najlepiej Szekspirowi, służą nam najlepiej. Jest tu między nami kobieta, która stanowi upostaciowanie mojej myśli (p. Modrzejewska). Czy nie prawda? Och, pewno, że prawda! Nasz zawód jest wielkim i pięknym—jest świątynią sztuki. Przybytkiem, wystawionym sztuce i przyrodzie."

Zakończyła posiedzenie panna Julja Marowle odczytem „O pracy kobiet na scenie". Na wstępie jednak uprzedziła słuchaczki, że praca jej stanowi prawie powtórzenie tego, co powiedziała pani Modrzejewska.

Dzisiaj od rana tłumy stały przed gmachem, w którym odbywają się posiedzenia kongresu. Policja musiała być czynną dla zapobieżenia wypadkom zaduszenia.

W sali Kolumba przemawiała Helena H. Gardener, znana tutejsza powieściopisarka i reformatorka (ubranie podług ostatniej mody).

Długi jej odczyt, pełen cytat i namiętnych wystąpień przeciwko męskiej połowie rodu ludzkiego a zatytułowany: „Moralna odpowiedzialność kobiet wobec dziedziczności", można streścić mniej więcej w ten sposób:

Pięknie i czule przedstawiają poeci i powieściopisarze całą wzniosłość macierzyństwa. Niczem jednak są moralne cierpienia skazańca, który wie przynajmniej, że cier-

---

na stoliku, gdy wszyscy się trzymali za ręce, został przeniesiony po za medjum na kredens i podsunięty pod szklany talerz do owoców.

Odcisku na nim wówczas żadnego nie znalazłem.

V.

Po krótkiej pauzie nastąpiło drugie posiedzenie.

Objawy przychodziły coraz łatwiej i zaraz na początku usłyszeliśmy kilka silnych uderzeń w stół, a przy jednem z nich ręka uderzająca z góry musnęła moją kamizelkę. Po chwili krzesło, na którem siedziałem przy Eusapji, trzymając ją ciągle za rękę i kontrolując nogi, zostało szarpnięte. Siedziałem wówczas tuż przy oknie, którego zasłona pozostawiała trochę światła przy ziemi, i w chwili szarpnięcia widziałem wydymanie się sukni i jakby jakąś rękę wysuwającą się z pod Eusapji ku owej nodze, po ziemi.

Natychmiast chwyciłem nogi medjum z obu stron i obszukałem starannie, ale znalazłem tylko w kieszeni parę franków miedzią, związanych w chustkę, które Eusapja wyjęła i położyła na kredensie.

Po chwili krzesło zostało wysunięte z podemnie, co mnie zmusiło do wstania, i naraz uczułem, że toż krzesło przełazi mi przez głowę i staje na stole. Nie potrzebuję dodawać, że ustnie i dotykiem kontrolowaliśmy ciągle nierozerwalność łańcucha, pozycję medjum i własne wrażenia.

Oprócz nas nikogo w pokoju nie było i drzwi były pozamykane, ten zaś róg stołu, przy którym ja siesiedziałem, zajmował róg pokoju, tak, że ani z jednej, ani z drugiej strony nikt tam wejść nie mógł, nie potrąciwszy mnie, lub nie odsunąwszy Eusapji.

W chwili, gdy wstałem, zbliżyła się do mnie, objęła swemi kolanami jedną moją nogę, obie swoje ręce dając mi do kontroli. W tych warunkach, gdym wyraził pytanie, na czem teraz mam siedzieć, uczułem uspokajające klepanie po ramieniu wyżej łokcia i jednocześnie krzesło zeszło ze stołu, podsunęło się pode mnie a niewidzialna ręka, nacisnąwszy mi zlekka ramię z góry, skłoniła do zabrania miejsca. Za mną, była tylko ściana. Eusapja znów wyjęła nogi z pod stołu i oparła je na moich kolanach. Trzymałem obie jej ręce.

W tej chwili hierofon, który stał na wielkim stole, został przeniesiony na nasz stolik, zsunął się po naszych rękach bokiem na nogi Eusapji, i tak chwilę leżał, naraz spadł z hałasem na ziemię, w róg pokoju.

— To ja go zrzuciłam z nóg—odezwała się Eusapja—bo mnie zanadto męczył!... ale teraz uważajcie, bo chce ruszać w dwóch punktach oddalonych.

Jakoż jednocześnie usłyszeliśmy kołatanie się owego hierofonu w rogu pokoju i bębnienie po stole.

Eusapja jęczała: *o Dio!* i słaniała się jak bezwładna. Musiałem ją podtrzymywać. Głowa jej pochylała się ku mnie, i wtedy jakaś ręka, czy też dwie ręce (ja czułem jedną wyraźnie) zbliżyły ku sobie nasze głowy, tak, że się skrońmi zetknęły, poczem nastąpiły bardzo silne objawy: stolik przerzucił się w bok, firanka a raczej portjera od okna została przeciągnięta nad naszemi głowami, przyczem ciągle czułem dotykania jakiejś ręki do czoła, 2-ma i 4-ma palcami, do pleców, łokci, kolan, brody, zawsze bardzo łagodnie i zręcznie; jedno krzesło wyplatane, stojące zewnątrz koła, zostało postawione na pianinie pod ścianą a inne ciężkie, wyściełane, przeszło nad naszemi głowami na stół i, jakby osłabło w drodze, zatrzymało się, następnie portjera zarzuciła się na mnie, jakby dla zrobienia cieniu, i krzesło posunęło się na drugi koniec stołu.

Jednocześnie i inni doznawali różnych dotknięć, a w powietrzu słychać było klaskanie rąk, przerywane przytykaniem i silnem uderzaniem pięścią w stół, albo też klepaniem po rękach i plecach, które wszyscy słyszeli. Gdyśmy chwalili mniemanego ducha, że mimo ciemności tak ostrożnie i łagodnie się z nami obchodził, dało się słyszeć klaskanie dwóch dłoni w powietrzu. Kilkakrotnie też niewidzialna ręka szarpała moją rękę (tę, którą trzymałem Eusapję) za mankiet od koszuli, pociągając obie nasze ręce w kierunku od medjum ku środkowi stołu. Wszystkie te objawy, zachodziły najczęściej w blizkości medjum, ale i najdalej siedzące osoby bywały dotykane.

W chwili, gdym się rozpytywał o te wrażenia, p. Prószyński, który siedział na drugim końcu stołu, oznajmił, że czuje chłodny powiew po twarzy. Gdy powiew ten doszedł do hr. E. (żony węgierskiego dyplomaty), trzymającej prawą rękę Eusapji, gdy ja trzymałem lewą, hrabina odezwała się, że to musi być machanie dużą fotografją, która leżała na stole, gdyż uczuła jednocześnie dotknięcie jakby tą fotografją do skroni. Ale, zaledwie to powiedziała, stolik uderzył 2 razy przecząco.

I w tejże chwili uczułem, że mi coś podsuwa tę fotografję pod moją rękę, poruszając nią, jakby dla dowiedzenia, że fotografja ciągle tam jest, a jednocześnie na głowie uczułem wianie chłodne i tak wyraźne, jak dmuchanie mieszkiem. (Nadmieniam, że podobne dmuchanie czułem u Slade'a, trzymając rękę pod stołem; był to jedyny objaw, który mnie wówczas zastanowił, gdyż występuje on niekiedy przy magnetyzowaniu). W ten sposób, nieznana a widocznie inteligentna siła chciała mi dowieść, że zjawisko dmuchania jest niezależne od ruchów fotografji.

(D. c. n.) *Juljan Ochorowicz*

pienia jego jedna chwila zakończy, wobec cierpień i niepokoju kobiety, która ma zostać matką. Zaparcie się, poświęcenie, odwaga, heroizm takiej kobiety są tak wielkie, że nawet porównać ich nie można z nędznym heroizmem pola bitwy. Powinna więc kobieta być zrównaną pod każdym względem z mężczyzną. Istota cicha, uległa, usłużna powinna zniknąć z powierzchni ziemi. Obowiązkiem kobiety jest być tak wykształconą, aby nic nie było dla niej tajemnicą, aby mogła być odpowiedzialną za swoje potomstwo. Prawo dziedziczności jest tak nieubłagane, jak śmierć. Nie powinno chodzić małżeństwu o ilość, lecz o jakość dzieci. Zwiększająca się ciągle ilość zbrodni pomiędzy proletarjatem jest dowodem tego. Lepiej, że kobiety światowe, lalki, którym tylko o miłość zwierzęcą chodzi, mają dzieci mało lub nie mają ich wcale. Jakość przyszłego pokolenia zależna jest od emancypacji kobiet.

Inne odczyty poświęcone były sprawom religijnym. Kobiety katoliczki, protestantki, izraelitki miały posiedzenia w różnych salach.

Oto tytuły kilku odczytów:

Sara A. Stewart z Filadelfji: „Miejsce kobiet w wierzeniach hebrajczyków".

Eliwa A. Thayer z N. Jorku: „Światło od Wschodu".

Urszula N. Gesterfeld: „Kobieta jako nauczyciel religji".

Panna Mildred Webb: „Podniesienie charakteru kobiet przez cześć N. Panny Marji".

Helena A. Ford: „Kobiety, którym dedykowano kościoły".

Alicja Toomy z Kalifornji: „Kobiety katolickie jako krzewicielki szlachetnych czynów".

O każdym z tych odczytów byłoby niejedno do powiedzenia, lecz i tak przekroczyłem już granice notatki dziennikarskiej. Dodam więc tylko, że myśli wspaniałych, uczuć szlachetnych, zapatrywań nowych tam nie brak, czasem jednak rażą dzikie, a raczej histeryczne wystąpienia przeciwko mężczyznom.

*

Dziś po południu odbył się w gmachu kobiet na wystawie wielki koncert na cześć przybyłych na kongres niewiast.

*

Powoli coraz więcej pawilonów otwiera swoje podwoje. Przedwczoraj otworzono pawilon norweski, wczoraj zaś stanu Illinois. Uroczystości wspaniałe.

*

W programie koncertów wystawowych spotyka się codziennie nazwiska Chopina, Paderewskiego, Moszkowskiego, Wieniawskiego i Kątskiego.

*

Rząd chiński grozi wydaleniem z Chin wszystkich amerykanów, tam zamieszkujących, w razie wprowadzenia w czyn przez Stany Zjednoczone prawa Geary, wzbraniającego zamieszkiwania Stanów Zjednoczonych chińczykom, którzy nie przyjęli obywatelstwa amerykańskiego.

*

Pewien przedsiębiorca tutejszy ogłaszał w dziennikach prowincjonalnych, że za nadesłaniem 50 centów wysyła piękny staloryt, przedstawiający wylądowanie Kolumba na ziemię amerykańską. W odpowiedzi na liczne zamówienia wysyłał nową dwucentową... markę pocztową Stanów Zjednoczonych, która rzeczywiście jest stalorytem i przedstawia wylądowanie Kolumba.

Stefan Barszczewski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza perjodyczne przypomnienie o wycofaniu dawnych biletów kredytowych od d. 13 go maja 1894-go r.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż kancelarja państwa wyda niebawem prawo o podatku od mieszkań z motywami.

= *Petersb. wied.* piszą: Ministerjum finansów złożyło podobno w radzie państwa projekt, dotyczący zmiany terminu powtórnych zebrań ogólnych akcjonarjuszów towarzystw akcyjnych, kiedy pierwsze zebranie z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków musiało być odłożone. Dotychczas powtórne zebranie mogło się odbyć dopiero w dwa miesiące, co szkodliwie odbijało się na biegu wielu interesów danego towarzystwa, ponieważ kwestje, domagające się pilnego rozstrzygnięcia, z konieczności musiały ulegać zwłoce.

= *Wiest. winodiel.* donosi, iż projekt opodatkowania akcyzą win russkich został zaniechany.

= *Nowosti* donoszą, iż projekt pociągnięcia do podatku od mieszkań hotelów, pokojów umeblowanych i t. d. został powierzony do ostatecznego zaopinjowania dyrektorowi departamentu podatków stałych oraz przedstawicielom kilku innych władz, zainteresowanych w tej sprawie.

= *Nowosti* dowiadują się, iż ministerjum spraw wewnętrznych oddało projekt reorganizacji urządzeń weterynaryjnych w państwie p. ministrowi finansów do rozważenia, poczem dopiero wniesiony on będzie do rady państwa.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż zarząd miasta Kijowa wypuszcza obligów na sumę 2 milj. rubli na wykup i ulepszenie wodociągów miejskich.

= Departament kolejowy zawiadamia w *Zbiorze taryf* (nr. 430), iż z ulgi co do przewozu kolejami uczącej się młodzieży korzystają też wychowańcy szkół rolniczych niższych, pozostających pod władzą ministerjum dóbr państwa, a pomiędzy innymi i uczniowie szkoły niższej ogrodniczej w Częstochowie.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, że przez prawo z d. 6-go marca 1879-go r. uchylone zostały prawny procent i kara za pobieranie więcej niż 6% rocznie. Wskutek tego lichwa rozwielmożniła się w takich rozmiarach, że rząd widzi teraz konieczną potrzebę przedsięwzięcia najenergiczniejszych środków przeciwko tej pladze. Przedewszystkiem do prawodawstwa ma być wprowadzone określenie istoty lichwy. Jako lichwę postanowiono uznawać pożyczanie kapitału na nadzwyczaj wielki procent (wyżej 12% rocznie), lub z zastrzeżeniem wysokiej kary w razie niedotrzymania warunków, albo wreszcie na warunkach bardzo uciążliwych dla dłużnika. Doliczanie procentu do kapitału, pod formą opłaty za przechowanie i t. p., zostaje zabronione. Winni lichwy będą ulegali osadzeniu w więzieniu i grzywnom do rs. 300, a przy powtórzeniu przestępstwa, pozbawieniu praw stanu i zesłaniu na osiedlenie. Umowa, której przedmiotem jest lichwa, unieważnia się. Oprócz tych praw, mających na względzie głównie ludność miejską, wydane zostaną specjalne rozporządzenia, dotyczące lichwy na wsi, t. j. osób trudniących się skupem zboża lub pożyczaniem go na bardzo dla pożyczającego ciężkich warunkach.

= W rozkazie p. prezydenta miasta z dnia wczorajszego czytamy następujące rozporządzenie: Na zasadzie postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa Polskiego z roku 1857-go co do sposobu egzekwowania podatków skarbowych i miejskich, właściciel zasekwestrowanych rzeczy może przed rozpoczęciem, a nawet w czasie licytacji zapłacić należność na ręce sekwestratora, który wydaje kwit na otrzymane pieniądze. Dzierżawcy i lokatorzy, po otrzymaniu od sekwestratora zawiadomienia o nałożeniu sekwestru z nadmienieniem, iż winni komorne wnosić na ręce sekwestratora, poczytują się za osoby, które zawarły kontrakt z władzą administacyjną, uważani są jako dłużnicy skarbu lub miasta i podlegają skutkom egzekucji administracyjnej, lub też położeniu sekwestru na ich majątek. W Warszawie obecnie obowiązki sekwestratorów spełniają komisarze skarbu miejskiego, wręczono więc im księgi kwitajuszowe, z których będą wydawali kwity na otrzymane pieniądze od dłużników, których majątek pozostaje pod sekwestrem.

= *Gaz. polic.* donosi, iż zamieszczone w organie tym przepisy o dozorze sanitarnym nad nawigacją i spławem tratew w czasie cholerycznym rzekami, w obrębie warszawskiego okręgu komunikacyj wodnych i lądowych położonemi, wydawane są bezpłatnie dla wszystkich statków, tratew i parostatków wraz z wykazem wszystkich punktów lekarsko-sanitarnych tak zwyczajnych, jak i rewidujących, które będą urządzone w razie rozwinięcia się cholery. Przepisy, o których mowa, nie dotyczą parostatków osobowych, dla tych bowiem środków lokomocji wydano oddzielne specjalne przepisy.

= Jak pisze *Warsz. Dniewn.*, z nastaniem wiosny ruch emigracyjny dostrzegać się daje nie w samej tylko gubernji łomżyńskiej. W kwietniu r. b. z gubernji płockiej, przeważnie z powiatów płońskiego i rypińskiego, wyszło za granicę 88 osób, a w tej liczbie około dwudziestu kobiet. Żywioł emigracyjny żeński stanowią wyłącznie młode dziewczęta. Większość emigrantów jest katolicką i niewielka tylko ich część należy do wyznania ewangielickiego. Wielu mężczyzn pozostawiło w kraju żony i dzieci.

= W *Gazecie policyjnej* czytamy, co następuje: „Wskutek odezwy naczelnika zarządu warszawskiej inżenierji fortecznej, pan oberpolicmajster podaje do wiadomości powszechnej, iż w celu zapobieżenia uszkadzaniu stoków i pochyłości cytadeli, tudzież jej fortów, oraz dla zabezpieczenia od deptania murawy, którą miejsca te są porosłe, chodzenie po rzeczonych stokach i pochyłościach surowo jest wzbronione, co poleca się policji do stosownego postępowania."

= Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy za dyskonto kuponów i wylosowanych listow zastawnych, realizowanych na żądanie właścicieli przed terminem płatności, pobiera obecnie procent w stosunku 3% rocznie.

= Z powodu zapowiedzianego otwarcia w gubernji warszawskiej trzech nowych ogólnych szpitali, rada gubernjalna warszawska dobroczynności publicznej postanowiła, ażeby przy tych szpitalach urządzone były specjalne oddziały dla chorób zaraźliwych i zakaźnych.

= Dnia 23-go i 24-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu, odbędzie się posiedzenie półroczne członków sekcji VI-ej przemysłu cukrowniczego, którego program obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie z działalności i stan rachunków stacyj meteorologicznych; 3) sprawozdanie z zakresu tegorocznych prób doświadczalnych z nasionami buraków; 4) sprawozdanie delegacji sekcji cukrowniczej i rolnej, wybranej na posiedzeniu w d. 27-ym stycznia r. b., celem rozważenia wzajemnych stosunków; 5) wybory do prezydjum sekcji przemysłu cukrowniczego na dalszy okres trzyletni; 6) p. Stanisław Broniewski odczyta sprawozdanie ze zjazdu centralnego związku cukrowników niemieckich we Frankfurcie; 7) p. S. Postawka mówić będzie „O ulepszonym płużku do pielenia buraków"; 8) p. E. Załęski „O drogach i celach selekcji"; 9) p. A. Janasz „O uwagach nad sposobem wyliczania wyników doświadczalnych"; 10) p. W. Suchecki „O wskaźnikach (indykatorach) i oznaczaniu alkaliczności cukrzyc zabarwionych" i 11) „O nożach dyfuzyjnych i ulepszeniach krajalnic; 12) p. M. Łepkowski „O piecach wapiennych z paleniskami półgazowemi"; 13) p. L. Niekant „O płuczkach do gazu saturacyjnego"; 14) O warnikach Lexa Herolda i ich działalności; 15) p. G. Piątkowski „O warniku z ruchomą powierzchnią ogrzewalną"; 16) „O najracjonalniejszem obchodzeniu się z cukrzycami niższych rzutów; 17) p. B. Broniewski „O torfie, jako materjale opałowym w cukrowniach"; 18) p. St. Mikulicz-Radecki „O mierniku automatycznym do płynów"; 19) ulepszenia i doświadczenia zebrane w ciągu ubiegłej kampanji; 20) wnioski uczestników zebrania.

= Jeden z przedsiębiorców umawia się o nabycie placu przy ulicy Marszałkowskiej w celu wybudowania gmachu, w którym będzie urządzona wielka kawiarnia na wzór wiedeńskich.

= Superintendent kościołów ewangelicko-augsburskich w Królestwie Polskiem, ks. Ewert, wyjechał do Piotrkowa.

= W dniu wczorajszym do Warszawy powrócili: szambelan Maciej ks. Radziwiłł, kurator warszawskiego okręgu naukowego r. t. Apuchtin i członek rady dobroczynności publicznej rz. r. st. Ustimowicz. Wyjechali zaś: gubernator płocki rz. r. st. Janowicz do Płocka, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller do Piotrkowa, rz. r. st. Polakow do Petersburga, naczelnik okręgu pocztowo-telegraficznego rz. r. st. Szegryński wyjechał na objazd, dyrektor zaś ogrodu botanicznego rz. r. st. prof. Fiszer von Waldheim udał się za granicę.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka daje dzisiaj tragedję „Safo".

* Dzisiaj w teatrze Rozmaitości „Prawa serca", a w Nowym „Wiceadmirał" i „Ach, ta wiosna!"

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Hugonotów" z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i panny Drog, oraz pp.: Astillero i Russitano.

* Jutro odegraną będzie w teatrze Letnim sztuka Daudet'a „Safo".

* Repertuar teatru Rozmaitości zapowiada na jutro komedję Przybylskiego „Wejście w świat".

* Teatr Nowy wystąpi jutro z operetką „Przygody Klarety", która powtórzona będzie jeszcze raz jeden w poniedziałek, poczem zejdzie z repertuaru.

* Od wtorku rozpocznie się w teatrze Nowym szereg przedstawień głośnej, czteroaktowej krotochwili „Dwa dni szczęśliwe”, napisanej przez Fr. Schönthana (współautora „Wojny podczas pokoju” i „Porucznika Szykowskiego”) i Gustawa Kadelburga (współautora „Influency prowincjonalnej” i „Podróży na Wschód”).

* Według zmian, zaszłych w repertuarze bieżącego tygodnia, w niedzielę nadchodzącą dane będą następujące widowiska: w teatrze Wielkim „Straszny dwór”, w Rozmaitościach „Klub kawalerów” (debiut panny Szymborskiej), a w teatrze Nowym „Ach, ta wiosna!” z dodatkiem operetki „Wiceadmirała”.

* Pan Nouvelli występuje w „Lunatyczce” po raz ostatni.

W początku przyszłego tygodnia artysta, po prawie półrocznym pobycie w Warszawie, odjeżdża do Paryża.

P. Russitano gościć będzie w operze tutejszej do drugiej połowy b. m.

Kontrakt z p. Wołoszką upłynął w ostatnich dniach maja, lecz będzie odnowiony.

Przez lipiec i sierpień przedstawienia operowe mają być przerwane.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 458, Letnim 573, Rozmaitości 322 i Nowym 243; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 876 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 39.

= Z Towarzystwa muzycznego.

(*St. C.*) Wobec tego pewnika, że w warunkach artystycznych naszego miasta zorganizowanie takiego czynnika zbiorowego, jakim jest chór, przedstawia trudności niezwykłe, działalność w tym kierunku Towarzystwa ma szczególniej ważne znaczenie.

Wczorajszy popis klasy chóru dziecięcego oraz klasy przygotowawczej wykazał rezultaty rocznej pracy nader dodatnie.

Chór dziecięcy mianowicie w wykonaniu kilku pieśni rozmaitych autorów (Silchera, Noskowskiego) oraz piosenek ludowych wyróżnia się poczuciem rytmiki jędrnej, pełnej siły, wyrazistością dykcji i czystością intonacji.

Wątpić też niepodobna, że zasadnicze te przymioty posłużą do dalszego wykształcenia muzycznego i wytworzą szeroki zastęp miłośników sztuki prawdziwie i poważnie muzykalnych.

Metoda, jakiej się trzyma przewodnik tego chóru, dyrektor Noskowski, zasadzająca się na jaknajwiększem zdobyciu faktów muzycznych przez wyuczanie się na pamięć licznego szeregu pieśni (dzieci posiadają już w swym repertuarze kilka dziesiątków pieśni i piosenek), pozwoli następnie zwrócić się do analizy teoretycznej posiadanego materjału, tak, że ogólne zasady muzyki, tak zazwyczaj suche i niemiłe dla dzieci, staną się żywem, przekonywającem słowem, gdyż będą one wynikiem lub określeniem rzeczy znanych już z praktyki.

Chór przygotowawczy, złożony z czterdziestu przeszło osób, które przy rozpoczęciu nauki w r. z. nie posiadały żadnych zasadniczych wiadomości, w wykonaniu „*Veni Creator*”, utworu Z. Noskowskiego, wykazał przedewszystkiem bogactwo wokalne sopranów i altów—jest to materjał, nadający się do wytworzenia chórów poważniejszych.

Znać przytem świadomość szczegółów teoretycznych, niezbędnych przy czytaniu nut głosem.

Oprócz tej kompozycji poważniejszej chór przygotowawczy wykonał „Sokoła”, pieśń ze śpiewnika Z. Noskowskiego.

Na jedną rzecz wielce charakterystyczną wypada zwrócić uwagę.

Owóż komitet Towarzystwa, który z takiem poświęceniem i wytrwałością oddawał się debatom z powodu konkursu Kurjerowa, zdobył się na obecność zaledwie trzech członków.

= „Festival.”

Próba poranna z dzisiejszego festivalu w Dolinie Szwajcarskiej wyborne wydała rezultaty.

Panna Koch okazała się pianistką ze wszech miar godną powszechnego uznania, jakiem się cieszy w całych Niemczech; wykonanie przez nią koncertu Beethovena przyjęła orkiestra tuszem.

Koncert więc świetnie się zapowiada.

Bilety można nabywać wieczorem przy wejściu do Doliny.

= **Ze sztuki.**

* Znany malaz portrecista, p. Stanisław Heyman, wykończa znaczne zamówienie dla rodziny J. Poznańskich w Łodzi.

Zamówienie obejmuje sześć naturalnej wielkości portretów głowy rodziny i tyleż jego małżonki.

Portrety, przeznaczone dla członków rodziny, są już blizkie ukończenia.

= Loterja fantowa.

Na jutrzejszej loterji fantowej w ogrodzie „Frascati” na rzecz „Przytuliska” czynne będą namioty ze sprzedażą rozmaitych napojów chłodzących, jako też ciast, cukrów itp.:

Namiot 1-szy: Marja Róża z hr. Branickich księżna Radziwiłłowa, Julja Konstantowa z książąt Golicynów Górska z córkami, Stefanja z hr. Ilińskich Laska, hr. Franciszkowa Pusłowska z córką, hr. Alicja Rzyszczewska, hr. Eugenja Augustowa Potocka, hr. Zygmuntowa Wielopolska i hr. Natalja Potocka.

W następujących namiotach sprzedawane będą bilety loteryjne.

Namiot 2-gi: panie: Blochowa z córką Janiną, ks. Włodzimierzowa Czetwiertyńska z córką Zofją, ks. Seweryna Sapieżyna, z hr. Sołtyków Konstancja Karnicka z córką Ludwiką, z hr. Tyszkiewiczów hr. Jezierska, p. Józefowa Weyssenhoffowa, wicehrabina de Fages de Chaulnes, hr. Gustawowa Łubieńska i Leontyna Sianożęcka z córką Stanisławą.

Namiot 3-ci: z hr. Zamoyskich hr. Pelagja Branicka, hr. Róża Raczyńska z córką Elżbietą, hr. Helena Mikorska z pannami Michaliną i Zofją Bogusławskiemi, hr. Zdzisławowa Zamoyska z córką Różą.

Namiot 4-ty: panie: Anna Fudakowska z panną Julją Fudakowską, hr. Władysławowa Miączyńska z córkami.

Namiot 5-ty: panie: Helena Gnoińska z córkami, Helena Gutowska z córką, Augusta Małachowska i z Iżyckich Marja Czarnomska z panną Dernałowiczówną.

Namiot 6-ty: panie: Feliksowa Dębska z córką Kazimierą, Wandą Buszmanówną i Bronisławą Myszczyńską, Władysławowa Roztropowiczowa i Władysławowa Sipniewska.

= Kolonje letnie.

Czwarty i piąty z kolei wyjazd dzieci nastąpił wczoraj koleją wiedeńską.

O godzinie 6-ej min. 40 rano wyjechali chłopcy w liczbie 40 do Psar przez Kutno z dwoma dozorcami pp.: Tomaszewskim i Chmielewskim.

Gospodyni kolonji, p. Anna Romanow, już przed dwoma dniami wraz z kucharką wyjechała na miejsce.

Pomieszczenie kolonji Psary, po raz pierwszy w r. z. urządzonej, ofiarowane jest gościnnie przez Towarzystwo przemysłowe „Leśmierz”.

Kolonja to ze wszech miar doskonała; opiekunem jej duchownym jest ksiądz proboszcz parafji Domaniew, lekarzem miejscowym dr. Legis z Ozorkowa.

Przy wyjeździe chłopców na dworcu byli obecni członkowie komitetu i biura kolonij letnich oraz lekarz delegowany dr. Kosmowski.

O godzinie 10-ej min. 45 przed południem, z tegoż dworca odjeżdżała grupa 30 chłopców żydowskich pod dozorem p. Halperna do Rudy Pabjanickiej pod Łodzią.

Wyjazd takiejże liczby dziewcząt, które do tejże kolonji razem z chłopcami wyjechać miały, został na kilka dni odłożony.

Kolonja w Rudzie Pabjanickiej istnieje już rok drugi dzięki ofiarności p. Loewenberga, właściciela cukrowni; jest to kolonja wzorowo pomieszczona i urządzona, a przeznaczona wyłącznie dla dzieci żydowskich.

W r. z. byli tu tylko chłopcy w ogólnej liczbie 75 przez lato; w r. b. w Rudzie znajdzie pomieszczenie 90 chłopców i tyleż dziewcząt, ogółem 180 dzieci.

Lekarzem, udzielającym porady w razie potrzeby kolonistom, jest dr. Auspitz z Pabjanic.

Przy wjeździe dzieci na dworcu kolei, oprócz, jak zwykle, członków komitetu i biura, obecnym był lekarz delegowany, dr. Edward Orłowski.

Dzieci obu wyżej wymienionych kolonij w przeddzień wyjazdu były w kąpieli; po kąpieli chłopcy do Psar przeznaczeni udali się do kościoła.

Dziś żadna partja dzieci nie wyjeżdża.

Jutro, to jest w sobotę, nastąpi wyjazd 40 dziewcząt do nowourządzonej kolonji w Suchej, w dobrach pp. Wodzińskich, w domu leśnym, zbudowanym dla ś. p. hrabiny Tyszkiewiczowej i wskutek jej ostatniej woli przeznaczonym na kolonję letnią dla dziewcząt chrześcijańskich.

W ostatniach dniach nadesłali jeszcze skóry na obuwie dla kolonistów pp.: Róg i Trębiński.

Kilkanaście gier pokojowych nadesłała firma księgarska Giejsztora.

Objawy dobrej woli ludzi poczciwych, życzliwych kolonjom letnim wciąż się powtarzają.

Oby nie ustawały! oby komitet nie był zmuszony dla braku funduszu odmówić wyjazdu kilkuset dzieciom.

Niestety znaczne jeszcze ofiary pieniężne są konieczne.

= Dla rzemieślników.

W nowozałożonem Muzeum rzemiosł (Krak. Przedm., 66) obok okazów sztuki, modeli i zbiorów, znajduje się też cały szereg czasopism fachowych, technicznych i sztuce stosowanej poświęconych.

Rzemieślnicy więc nasi, fabrykanci, technicy i t. d. mogą tu znaleźć cenne wskazówki.

Oto wykaz pism, prenumerowanych przez Muzeum:

Maler Zeitung—illustrirtes Fachblatt für Dekorationsmaler, Lackierer, Anstreicher u. verw. Gewerbe.

Freie Künste — Fachblatt für Lithographie, Steindruckerei und Buchdruckerei.

Graveur-Zeitung. Organ des deutschen Graveur-Vereins zu Berlin.

Illustrirte Zeitung für Buchbinderei und Cartonnagenfabrication.

Mlynar. Organ Spolka mlynarn Cesko-moravskych.

English Mechanic and World of science.

Menuiserie ébénisterie.

Le Garde meuble.

L'ameublement.

Journal Le magasin des meubles.

Wiener Möbelhalle.

Recueil de serrurerie pratique.

Deutsche Schlosser-Zeitung, Illustrirtes Fachblatt.

Zeitschrift für Drechsler, Elfenbeingraveure und Holzbildhauer.

Illustrirte Zeitung für Blechindustrie.

Deutsche Sattler-Zeitung.

Centralblatt für Wagenbau, Sattlerei, Tapeziererei, Täschnerei, Stallmacherei, Lackiererei und verwandte Gewerbetriebe.

Le Guide du Carrossier.

Deutsche Tapezierer Zeitung.

Moniteur de la Cordonnerie.

Schuhmacher-Zeitung.

Nadmieniamy, iż przytoczone pisma każdemu na żądanie są okazywane.

= Kolej dąbrowska.

W d. 26-ym b. m. w biurze dyrekcji kolei dąbrowskiej w Radomiu odbędą się wybory członków komitetu kasy emerytalnej urzędników i oficjalistów.

Na członka komitetu może być wybrany każdy uczestnik kasy, pozostający na służbie najmniej trzy lata, pobierający niemniej 600 rs. pensji rocznej i stale zamieszkały w Radomiu.

Prawo oddania głosu ma każdy uczestnik kasy pełnoletni, pobierający najmniej 240 rs. pensji rocznej.

Głosy mają być oddawane na kartkach, podpisanych przez głosującego; kartki te w kopertach zapieczętowanych odesłane będą w dniu 26-ym b. m. do komitetu kasy do Radomia.

Na kartkach winny być wypisane dwa nazwiska: jedno członka komitetu, drugie kandydata.

Po rozpieczętowaniu kopert sporządzony będzie wykaz nazwisk, wybranych w porządku liczby otrzymanych przez nich głosów, poczem pierwszych sześciu, mających największą liczbę głosów, będą członkami komitetu, następnych zaś sześciu kandydatami.

Wybory dokonane będą na lat trzy.

Żaden uczestnik kasy nie ma prawa zrzekania się obowiązków członka komitetu lub kandydata.

= Przed jarmarkiem.

Z dotychczasowego ruchu na placu jarmarcznym dowiadujemy się, iż do wczorajszego wieczora przybyło 24 partyj wełny, wagi około 2,000 pudów.

Na stacjach kolejowych leży sporo wełny, oczekującej na wysłanie jej do Warszawy.

Według zdania specjalistów, wydajność wełny w tym roku jest znacznie większa, ceny zaś, o ile można sądzić z ruchu handlowego, względnie do cen zeszłorocznych, podniosą się.

Jarmark będzie wielce ożywiony, dużo bowiem firm poważniejszych zapowiedziało swoje przybycie i kupno znaczniejszych partyj wełny.

Na placu jarmarcznym wystawione będą lepsze okazy owiec i tryków oraz nieco maszyn i narzędzi rolniczych.

Od poniedziałku na placu będą już czynne wagi magistratu.

= Licytacja koni.

Jak zwykle w sezonie wyścigów, w tym roku także w d. 15-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, w Tattersalu warszawskim odbędzie się sprzedaż przez licytację koni z celniejszych stajen.

Między innemi sprzedawane będą konie ze stajen: Ludwika hr. Krasińskiego, Augusta hr. Potockiego, ks. Lubomirskiego, pp.: Mazewskiego, Sobańskiego, hr. Wołłowiczowej i innych.

= Konie na *corso*.

W dniu wczorajszym pociągiem kolei terespolskiej nadeszły cztery kuce taranty, będące własnością obywatela z gubernji mińskiej p. K.

Konie zostały sprowadzone dla wzięcia udziału w przygotowywanem *corso*.

= Z karnawału letniego.

W sferach tutejszego high life'u zapanowało ożywienie, a to z powodu zapowiedzianych zabaw.

Jak nam donoszą, odbędą się w tych dniach wieczory tańcujące u hr. Feliksów Sobańskich, u ks. Włodz. Czetwertyńskich, hr. Franciszków Pusłowskich i u pp. Janów Blochów.

= Ze sportu.

W piątym dniu wyścigów na polu Chodyńskiem w Moskwie (d. 6 b. m.) rozegrano ogółem nagród 8, o które, pomiędzy innemi, ubiegało się kilka koni hodowców tutejszych.

W pierwszym biegu o nagrodę „Towarzystwa" (500 rs.) zwyciężyła „110" (poprzednio „Ceo"), własność „M. F. G., ze stadniny I. hr. Ledóchowskiego; drugim był „Hultaj" p. Naryszkina, ze stajni A. Potockiego.

Nagrodę „Pocieszenia" (700 rs.) zdobyła znana i na torze warszawskim „Reine-Margot" B. Mysyrowicza, obecnie własność J. Mamontowa.

Podobnież o nagrodę „Pocieszenia" (600 rs.) rozegrał się bieg następny, w którym pierwszą u mety była „Kastylja" Łazarewa, a za nią „Flegeton" T. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego.

W biegu o nagrodę „Sprzedażną" (rs. 500) zwyciężyła „Barykada" J. Dorożyńskiego i J. Skarżyńskiego.

= Przybór Wisły.

Przybór wody na Wiśle, pochodzący z roztopów górskich, postępuje.

O godzinie 10-ej zrana poziom dochodził stóp 11-tu cali 6-iu.

Z góry rzeki, mianowicie z pod Nowo-Aleksandrji i Mniszewa, dochodzą wiadomości o zalanych polach i łąkach.

Nizina pomiędzy Saską Kępą a wsią Bluszcze stanęła pod wodą.

Na powiślu, w pobliżu Tamki, ustawiono maszyny parowe, z polecenia zaś inżenierji miejskiej kanały stare zamknięto.

Przy brzegu warszawskim liczne berlinki i gabary z obawy uszkodzenia umocowano łańcuchami.

Inspekcja rzeczna wyruszyła parostatkiem „Wisła" ku Włocławkowi dla zbadania procesu tegorocznej „świętojanki".

Koryto rzeki jest białe od piany, zwiastującej postęp wylewu.

= Przy pracy.

Seweryn Bobrowski, pracownik w fabryce fortepianów Małeckiego w domu pod № 35-ym przy ul. Przemysłowej, wskutek własnej nieostrożności podstawił rękę pod zębate koło maszyny, które jeden palec oberwało mu zupełnie, drugi zaś silnie pokaleczyło.

Pomoc lekarska została niezwłocznie udzielona Bobrowskiemu, poczem na dalszą kurację odwieziono go do szpitala św. Rocha.

= Nieostrożna jazda.

Wczorajszego dnia stangret ekwipażu prywatnego, wskutek szybkiej jazdy i nieuwagi, najechał w alei Ujazdowskiej na przechodzącą robotnicę, Marjannę Mazgajską, która, z powodu przewrócenia, poniosła nieszkodliwe obrażenie lewej nogi.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odwieziono do mieszkania przy ul. Pańskiej pod № 60-ym.

= Wypadki z końmi.

Wczorajszego dnia podczas procesji na Lesznie koń wierzchowy, przestraszywszy się czegoś, najechał na 79-letniego Benedykta Piszczatowskiego, szewca, zamieszkałego w domu pod № 13-ym przy ul. Młynarskiej i uderzeniem kopyta zranił go w głowę.

Po udzieleniu pomocy, Piszczatowskiego odwieziono na kurację do szpitala ewangelickiego.

Nad wieczorem na polu mokotowskiem dżokej, Antoni Ruden, przy wyprowadzaniu konia wyścigowego ze stajni, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi.

Rozbrykany wyścigowiec przedniem kopytem uderzył Rudena w piersi i obalił na ziemię.

Omdlałego z bólu dżokeja niezwłocznie odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Szczęśliwe ocalenie.

W dniu wczorajszym pod Bielanami wywróciła się łódź naładowana sianem.

Gdy przewoźnik, Paweł Stolarski, będący dzielnym pływakiem, trzymając się czółna, dążył do lądu, jego pomocnika, Tomasza Wieczora, siedzącego na stercie siana związanej sznurami, fala z szybkością porwała i wyrzuciła na ląd.

= Nagły zgon.

Zamieszkała w domu pod № 50-ym przy ul. Gęsiej wyrobnica, Marjanna Rosenowa, 55 lat wieku licząca, w dniu wczorajszym nagle zmarła.

Takiemu samemu wypadkowi uległ niejaki Hersz Rotzaut, zamieszkały w domu pod № 14-ym na Starem Mieście.

= Drobne pożary.

W mieszkaniu Florentyny Lewenbergowej w domu pod № 28-ym przy ul. Senatorskiej przy zapalaniu kuchenki benzynowej służąca niebacznie rozlała trochę benzyny, która, zająwszy się, od w pobliżu postawionej świecy, buchnęła płomieniem.

Wszczynający się pożar przed przybyciem toporników 2-go oddziału domownicy zdołali ugasić.

W domu pod № 42-im przy ul. Ślizkiej w pracowni rurek do nabojów myśliwskich Pawła Wolenberga z niewiadomej przyczyny zapalił się śmietnik.

Ogień niebawem stłumili robotnicy.

+ Stowarzyszenie spożywcze.

Grono obywateli powiatu kutnowskiego, zamieszkałych w okolicach Krośniewic i Kłodawy, powzięło myśl założenia siłami zbiorowemi składu żelaza, soli, nafty i t. p. nie ulegających zepsuciu a niezbędnych w gospodarstwie rolnem artykułów.

Skład, założony na zasadach stowarzyszenia spożywczego, prowadzony byłby pod kontrolą uczestników badź w Kutnie, Krośniewicach, bądź w którymkolwiek punkcie szoszy kaliskiej, co ostatecznie zadecyduje głosowanie stowarzyszonych.

+ Utonięcie.

W nocy 24-go maja mieszkańcy miasta Augustowa: Stanisław Strugulewski, Antoni Potapowicz, Jan Zember i Sylwester Słuchocki przeprawiali się małą łódką przez rzekę Nettę i, będąc w stanie nietrzeźwym, przewrócili łódkę i zaczęli tonąć.

Słuchockiego, który zdążył złapać się przewróconej łodzi, uratowali przybyli na pomoc ludzie.

Trzech jego towarzyszów wydobyto z wody, lecz już bez żadnych oznak życia.

+ Zbrodnia.

W nocy d. 2-go b. m., jak piszą do *Wieku*, włościanie wsi Szczawno, w pow. sieradzkim, zabili gajowego dworskiego z dóbr Majaczewicze; pastwili się nad nim, bili, ranili kamieniami i wlekli do wsi Szczawno, gdzie parobek, Paweł Gwizdała, zadał mu cios śmiertelny.

Pomimo wołania o pomoc, żaden z włościan nie bronił napadniętego, ponieważ rzecz cała była z góry ułożona.

Straż ziemska z Burzenina aresztowała pięciu winnych i odstawiła ich do kancelarji wójta gminy Majaczewicza.

Zabity pozostawił żonę i troje dzieci.

Wieś Szczawno głośna jest oddawna z rozbojów, kradzieży i szkód, jakie jej mieszkańcy zrządzają w cudzych zbożach i lasach.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go czerwca rozpocznie się w zabudowaniach składów bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej ważenie wełny, dostawianej na tegoroczny jarmark wełniany, mający trwać przez dni cztery od d. 15-go t. m.

— D. 12-go czerwca, w zarządzie inżenierskim okręgu warszawskiego, odbędzie się licytacja na rozmaite roboty w gmachach wojskowych wewnątrz fortec w okręgu płockim; wadjum rs. 4000.

— D. 12-go czerwca, w urzędzie powiatowym przasnyskim, odbędzie się licytacja na budowę szopy murowanej przy magistracie schowanka na drzewo, ustępów i inne roboty w budynku magistratu w m. Przasnyszu od rs. 1082 kop. 47; wadjum rs. 109.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 8-ym b. m.: „Po długich dniach ustawicznych deszczów zapanowała wreszcie pogoda, a że to dzień św. Medarda, lud wiejski wróży, iż przynajmniej przez dni 40 słoty nie będzie.— Wyścigi zapowiadają się świetnie. Do biegu o wielką nagrodę Krakowa zgłoszono przeszło 80 koni. Na torze poczyniono znaczne ulepszenia. Również dla publiczności zarządzono zabezpieczenia od skwaru i deszczu. Spodziewają się znacznego zjazdu ludzi zamożnych z Austrji i Węgier. Tor wyścigowy krakowski, zdaniem znawców, należy już w trzecim roku istnienia do najlepszych w państwie.— Zjazd do kopalni w Wieliczce odbędzie się nie d. 2-go lipca, jak to bywało co roku, lecz 29-go b. m. Dochód czysty przeznaczono na budowę domu dla ubogich słuchaczów uniwersytetu w Krakowie. — Były prezydent miasta, dr. Szlachtowski, złożył adwokaturę i usuwa się zupełnie od spraw publicznych.—Panna Irena Trapszówna, która w krótkim czasie gościnnych swoich występów zjednała sobie dużą sympatję wśród publiczności tutejszej, wybrała na benefis cztery jednoaktowe utwory Marjana Gawalewicza. — Teatr zapowiada występy p. Bolesława Leszczyńskiego i pani Felicji Stachowicz-Grekowej.—Stan wody na Wiśle pod Krakowem podniósł się tylko o metr nad zero. Ani miastu, ani wsiom okolicznym żadne niebezpieczeństwo nie zagraża. Przerwana nagłym spadkiem wód górskich komunikacja między Nowym Targiem a Zakopanem niebawem będzie przywrócona. Dunajec poczynił znaczne szkody w okolicach Nowego Sącza. Z Jasła i Gorlic donoszą również, iż straty, poniesione przez ziemian, zamieszkałych nad Rabą i Wisłoką, należą do wielce dotkliwych. Zachodnia część Galicji jednak znacznie mniej ucierpiała od wschodniej i zdaje się, iż skutkiem pogody wody spłyną bez dalszych złych następstw. Z powodu powodzi przerwano ruch kolejowy na linji Nowy Zagórz—Chyrów, Stanisławów—Husiatyn i Hadikfalva—Suczawa. Z Jarosławia donoszą, że San wezbrał wczoraj 3½ metra nad zero. Niektóre wsie okoliczne stanęły pod wodą. Ludzie wraz z dobytkiem wynoszą się z chałup. Powódź w dorzeczu Dniestru nie zmniejsza się. Stan wody w Niżniowie dosięgał 5.60 wyżej zera, t. j. był tylko o 20 centym. niższy od ostatniej wielkiej powodzi w r. 1882-im. W Hoszowie nad Świcą zagrożonych jest 30 osób, które schroniły się w chatach obecnie niedostępnych; wysłano tam pionierów z łodziami. Most na Topolnicy za Starem Miastem zerwany. W Wyżnicy na Bukowinie, skutkiem powodzi, dotąd zawaliło się 30 domów. Ze Stanisławowa donoszą, że wody na obu Bystrzycach nieznacznie opadają. Stan wód w Galicji zachodniej groźny. Dunajec zaczyna w niektórych gminach pod Nowym Sączem wchodzić do domostw. Wisłoka zalała koło Jasła niżej położone grunty. Dunajec, Biała i Wisłoka występują z brzegów."

× **Niebezpieczny spektator.** W chwili, gdy d. 1-go b. m. w Mentonie wązką ulicą Mattoni przechodziła procesja Bożego Ciała, z trzeciego piętra jednego z domów zrzucono na tłum pobożnych wodą wypełnione naczynie wagi 50 kilo, a bezpośrednio potem kawał marmuru 10 kilo ważący. Pierwszy z pocisków roztrzaskał czaszkę chłopcu śpiewającemu w chórze, drugi ugodził w ramię jednego z księży. Zanim zdołano ochłonąć z wrażenia, wywołanego niespodziewanym zamachem, aliści z okna trzeciego piętra w sam środek pobożnych spadł worek wypełniony kamieniami, wagi 30 kilo, raniąc kilka osób, a z tych cztery ciężko. Ostatni ten pocisk ogólną spowodował panikę i uczestnicy procesji rozbiegli się na wszystkie strony. Otoczony przez policję sprawca zamachu, niejaki Sigand, rozpaczliwie bronił się sztyletem i zranił nawet dwóch ajentów. Przy przesłuchaniu go okazało się, iż miano do czynienia z obłąkanym.

× **Bogactwo Stanów Zjednoczonych.** R. M. Edmunds w zeszycie kwietniowym *Engineering Magazine* podaje kilka cyfr, wykazujących wzrost bogactwa Stanów Zjednoczonych w ostatnich latach, cyfr, przyznać należy, wielce wymownych. Wartość wszelkiej własności w Stanach Zjednoczonych przedstawiała w roku 1880-ym sumę 43,642,000,000 dolarów; w r. 1890-ym podniosła się na 63 miljardy dolarów. Wytwórczość przemysłu w roku 1880-ym sięgała 5,300 miljonów dolarów, w r. 1890-ym zaś 8,600 miljonów; gdy przemysł reprezentował w roku 1880-ym kapitał 2,700 miljonów, w r. 1890-ym cyfra ta podniosła się do 4,600 miljonów. Kapitał, reprezentowany przez instytucje kredytowe, z 467 miljonów w r. 1880 dosięgnął 662 miljonów w r. 1890-ym. Dodajmy, iż ludność Stanów Zjednoczonych z 50 miljonów w r. 1880-my wzrosła do 62,500,000 w r. 1890-ym.

× **Trzęsienie ziemi.** Z Aten donoszą pod datą 28-go z. m.: W połowie zeszłego tygodnia w różnych punktach Grecji wywołały popłoch silne bardzo wstrząśnienia ziemi, które szczególniej w eparchji tebańskiej znaczne spowodowały spustoszenia. W samych Atenach najgwałtowniejsze wstrząśnienia nie trwały dłużej nad sekundę; w Tebach wszakże i okolicy częstem powtarzaniem się, ogólnej stały się przyczyną paniki. W Tebach przeszło 150 domów uległo zniszczeniu i uszkodzeniu. Głównie ucierpiało przedmieście Pyri, w którem ani jeden dom nie ostał się bez szwanku a znaczna ich liczba rozpadła się w gruzy. W gruncie potworzyły się szczliny i rozpadliny; jedna z nich przecinająca szosę wiodącą do Teb dochodzi 6 metrów szerokości. Ucierpiała również bardzo Tespia i sąsiednie jej okolice. Ogniskiem wstrząśnień były, jak się zdaje, Teby, gdzie wystąpiły z gwałtownością, przypominającą trzęsienie ziemi, które miasto to zniszczyło w r. 1853-im. Zarząd eparchji w telegramie przesłanym ministrowi spraw wewnętrznych podaje: „Wszystkie, z małym wyjątkiem, więcej jak jednopiętrowe kamienice stały się niemieszkalnemi. W tem samem położeniu znajdują się i domy jednopiętrowe, dawniej stawiane. Brak drzewa uniemożliwia wznoszenie baraków, tak, że nawet rzeczy rządowe przechowywane są pod namiotami.

× **Drobne wiadomostki.** W d. 26-ym b. m. zmarł w Kopenhadze znany poeta duński Holst.—Karol hrabia Lanckoroński został wybrany członkiem-korespondentem Akademji umiejętności w Wiedniu w klasie historyczno-filologicznej.—Mascagni ukończył już swoją operę „Ratcliff" i odesłał partyturę do Berlina, gdzie zostanie przedstawiona w jesieni w Operze królewskiej.

BAŃKI MYDLANE.

Dwa braki.

Po raucie gospodyni domu użala się przed mężem.

— Widziałeś Iksa?

— Widziałem.

— Impertynent! Na proszony raut przyszedł nie we fraku, lecz w tużurku!

— Więc cóż?

— Więc cóż?! Niedołęgo jeden! To brak uszanowania.

— Hm... A może tylko brak... fraka?

*

Na majówce tańcującej nieśmiały jakiś młodzieniec zbliża się do damy:

— Czy mógłbym panią prosić...

— Dziękuję panu, już tańczę.

— Tak... ale... czy mógłbym panią prosić...

— Ależ powtarzam panu, że już tańczę.

— To też właśnie, czy mógłbym panią prosić...

— ?!!!

— ...O powstanie... Pani siedzi na moim kapeluszu...

*

Są sposoby...

Po południu, w czasie *Corsa*,
Tam, gdzie zwarł się tłum najszczelniej
Pięknych panów, dam wytwornych,
Siedzi radzca na Patelni.
Faetonów, gigów, remiz
Śledzi radzca ruch z pod oka
I przez słomkę, przez ogromną,
Smakowite Xeres cmoka.
Ekscentrycznej takiej myśli
Co też może być przyczyną?
Boć pan radzca nie jest fuszer,
By przez słomkę ciągnąć wino!
O, przyczyna jest! Bo radzca
Tajemniczo się uśmiécha:
Oto—żonie dał on słowo,
Że nie zajrzy do... kielicha.
Dotrzymując słowa, robi
Wcale dobry on interes.
Bo ze słomki, nie z kielicha
Smakowite ciągnie Xeres...

Nekrologja.

† Ś. p. LUDWIK PILCHOWSKI,

b. obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 7-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 62. W smutku pozostała wdowa wraz z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 9 czerwca, to jest w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz brudzieński. —2388—

† Dnia 10-go czerwca, w sobotę, o godzinie **11-ej i pół** przed poł., w górnym kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Marji z Wyczechowskich

Półczyckiej,

na które stroskany mąż i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—2360

† Dnia 10-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim), odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Marji z Rudnickich i Kazimierza**

małżonków SZWEJCER,

na które pozostałe dzieci zapraszają. —2381—

† W sobotę, dnia 10-go czerwca r. b., w rocznicę śmierci

ś. p. Emilji z hr. Przezdzieckich

MICHAŁOWSKIEJ,

odprawioną będzie msza święta w kościele św. Piotra i na Pawła na Koszykach, o godzinie **9 i pół** zrana. —2386

† W dniu 10-ym czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa żałobna w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, za duszę

ś. p. Urszuli Karczewskiej,

byłej nauczycielki szkoły rządowej, zmarłej dnia 1 maja r. b. we wsi Lipie, gub. radomskiej, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —2384—

† W dniu 12-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę imienin ś. p. rejenta

Antoniego Kochanowskiego,

w kościele powązkowskim, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za spokój duszy jego. —2390

Telegramy „Kurjera Warszawskiego.“

SEZON W TATRACH.

Zakopane 9-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja klimatyczna uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w kwocie 20,000 złr. na inwestycje w Zakopanem; pożyczkę poręcza Władysław hr. Zamoyski i starosta nowotarski Czarkowski. Suma powyższa obrócona zostanie na zakupno parku dla gości, na zbudowanie oszklonej werendy dla chorych, przebywających przez zimę w Zakopanem, na urządzenie szpitala i stacji meteorologicznej itd. Jako miejsce na park proponowana jest parcela dra Piaseckiego na Chramcówkach. Komisja postanowiła również urządzić zimowe sanatorjum w Zakopanem. Lekarzem stacji klimatycznej obrany został dr. Kazimierz Smoragiewicz. Komisja postanowiła zwrócić się do namiestnictwa o zmianę statutu w tym kierunku, aby cały obszar dworski wydzielony został z rejonu stacji klimatycznej oraz aby właściciel dóbr Zakopane i przełożony obszaru dworskiego mieli prawo zasiadania w komisji klimatycznej. Muzykę w Zakopanem utrzymywać będzie tego roku Towarzystwo tatrzańskie wspólnie z zakładem dra Chramca. Minister Zaleski wraz z rodziną przybędzie w lipcu na dłuższy pobyt do Zakopanego.

JARMARK WEŁNIANY.

Wrocław 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dowóz wełny na jarmark tutejszy dotąd nieznaczny. Gatunek przeważnie zadowalniający. Bawiący tu kupcy angielscy nabyli 500 centnarów najlepszej wełny szląskiej.

NOWA FAZA.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prasa niemiecka wciąż zajęta mową hr. Kalnokyego. Umiarkowańsze organy sądzą, że Austrja chce prowadzić teraz własną politykę.

Rzym 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki tutejsze cieszą się ze zbliżenia Austrji do Rosji, ponieważ to pomnaża widoki pokoju europejskiego, nie nadwątlając siły i ścisłości potrójnego przymierza. Austrja weszła w nową fazę akcji dyplomatycznej.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Dzisiejsze dzienniki poranne przypominają raz jeszcze, że od przyszłego parlamentu zależy nietylko reforma wojskowa, ale cała przyszłość Niemiec. Rezultat wyborów wpłynie na sąd Europy o powadze Niemiec i trwałości pokoju międzynarodowego.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Dotąd postawiono 96 kandydatur antysemickich.

CHOROBA CARNOTA.

Paryż 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Figaro* donosi, że Carnot miał wczoraj niepokojący atak cierpienia wątroby, która zmieniła swe położenie.

Paryż 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Carnot położył się skutkiem polecenia lekarzy do łóżka.

WYBÓR AKADEMIKA.

Paryż 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Znakomity estetyk, Brunetière, wybrany na posiedzeniu wczorajszem członkiem Akademji francuskiej. Zola otrzymał cztery głosy.

MOWA LABOUCHERE'A.

Londyn 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Labouchère wygłosił mowę w Northampton, w której dowodził konieczności położenia kresu opozycyjnej obstrukcji w izbie gmin. Członkowie radykalni zamierzają od Gladstone'a zażądać najsurowszych środków przeciw temu postępowaniu mniejszości. Labouchère stwierdził, że Gladstone sam mówi zawiele i bierze poprawki mniejszości ze strony zbyt poważnej.

PROCES PANAMSKI.

Paryż 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Eiffel i Fontane wrócili do więzienia. (Wymaga tego toczący się ich proces przed trybunałem kasacyjnym; *przyp. red.*)

INTERVIEW Z FABREM.

Rzym 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jenerał Fabre, który reprezentował Francję na uroczystości pomnika w Palestro, oświadczył w *interview*, że podczas całej swojej podróży po Włoszech doznawał wszędzie entuzjastycznego przyjęcia, co dowodzi, że włosi wobec Francji ożywieni są jeszcze ciągle temi samemi uczuciami, co w r. 1859-ym. Urządzane dla niego owacje wywarły na nim głębokie wrażenie, które cała Francja odczuje.

SENSACYJNA KSIĄŻKA.

Londyn 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wydana świeżo książka o doktorze Morellu Mackenziem wywołała kolosalne wrażenie. Zwłaszcza powtórzone w niej wyrażenia się cesarzowej Fryderykowej obudziły niezmierną sensację.

PODRÓŻE.

Belgrad 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sułtan zaprosił króla Aleksandra, aby przybył do Konstantynopola.

Kair 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Kedyw Abbas udaje się w sierpniu do Konstantynopola. Ma on poślubić córkę sułtana.

POWÓDŹ.

Belgrad 9-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Sawa i Dunaj wylały. Wszystkie wyspy na Dunaju stoją pod wodą.

Budapeszt 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z południowych Węgier donoszą o wielkich powodziach. Znaczne straty. Liczne koleje poprzerywane.

POŻARY.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W mieście Hasselfelde spłonęły trzy ulice. 85 domów leży w gruzach. Wiele bydła spaliło się.

Nowy Jork 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Fargo, w północnej Dakocie, spłonęła większa część dzielnicy handlowej. Most kolei Great-Northern uszkodzony. Mnóstwo ludzi bez dachu i chleba. Szkody wynoszą 2 miljony.

Bruksella 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zapewniają z autentycznego źródła, że pomiędzy Belgją a Niemcami toczą się rokowania o budowę dwóch nowych kolei, wiodących z Belgji do Niemiec.

Londyn 9-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Buenos Ayres donoszą, że utworzył się nowy gabinet w Argentynie. Avellaneda objął finanse, Cann (?) sprawy zewnętrzne, Escalante sprawy wewnętrzne.

Belgrad 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Metropolita Michał powtórnie podał się do dymisji.

Berlin 9-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Ruble w gotówce 216 35 (wczoraj 216.90)
Ruble na dostawę 216 50 (wczoraj 217.—)

Z sądów.

Z powodu testamentu ś. p. Walewskiego.

Jak wiadomo, głośny proces o unieważnienie testamentu ś. p. Władysława Walewskiego wywołał w następstwie rzeczy wytoczenie sprawy przeciwko rejentowi Ludwikowi Rutkiewiczowi, który testament ów sporządzał, i któremu zarzucono zaniedbanie przy owym akcie formalności prawem przepisanych. Sprawa ta dziś przyszła pod decyzję miejscowego sądu okręgowego w II-im wydziale karnym, wobec kompletu złożonego z wiceprezesa Timanowskiego i sędziów: Grünwalda i Sewastjanowa.

Podprokurator baron Rahden i podsekretarz Z. Woszczyński uzupełniają gremjum sądowe; rolę obrońcy zaś spełnia adw. Pepłowski. Sprawa przyszła pod obrady o godz. $12\frac{1}{4}$.

Po zwykłych formalnościach przygotowawczych przystąpiono do odczytania decyzji izby oskarżeń, która, zastępując w danym razie akt oskarżenia, w sposób następujący kreśli obraz tej sprawy.

W d. 15-ym kwietnia 1890-go r. zmarł w Warszawie w szpitalu św. Ducha Władysław Walewski, właściciel dóbr Miłonice i Cudniki w pow. kutnowskim, zostawiając testament publiczny, sporządzony przez rejenta Rutkiewicza na pół godziny przed zgonem testatora. (Tu decyzja izby przytacza treść zasadniczą testamentu, którą, jako znaną dokładnie czytelnikom *Kurjera*, pomijamy). Wkrótce potem, bo już w d. 16-ym października 1890-go roku, krewny zmarłego, Stanisław Walewski, wytoczył w sądzie warszawskim powództwo o unieważnienie rzeczonego testamentu, a sąd okręgowy z przeprowadzonego w toku owego procesu badania świadków i ekspertyzy lekarskiej powziął domniemanie o istnieniu w danym razie cech przestępstwa i z tego tytułu wyrokowanie swoje zawiesił aż do wyników dochodzenia na drodze karnej.

Rozpoczęte z tego powodu śledztwo pierwiastkowe, na zasadzie zeznań zarówno wielu osób, odwiedzających ś. p. Walewskiego w szpitalu podczas choroby, jako też leczących podówczas nieboszczyka doktorów: Kosińskiego, Szyszły, Rosego i Bukowskiego, stwierdziło, że ś. p. Walewski od d. 26-go marca 1890-go r. zamieszkał był w szpitalu św. Ducha, gdzie nazajutrz dokonano na nim operacji. Przez czas jakiś potem chory czuł się lepiej, ale następnie przyszło pogorszenie, i na trzy dni przed śmiercią ujawniły się oznaki zakażenia krwi tudzież stopniowy zanik sił żywotnych, przyczem chory od czasu do czasu zaczął majaczyć.

W dzień zgonu ś. p. Walewskiego, na odbytej o godzinie 12-ej w południe naradzie, lekarze przyszli do przekonania, że stan W. jest beznadziejny, i skonstatowali przytem u chorego przyćmienie świadomości, utrudnienie myślenia, niewyraźną mowę itp.; zaraz po tej naradzie, chory, wedle słów dra Bukowskiego, utracił zupełnie przytomność, zapadł w senność i zdradzał wszelkie objawy agonji. Te same oznaki zauważyli u ś. p. W. felczer Pellegrini, Stefan, Witold i Aniela Hluscy, Bronisław Chlebowski, Stanisław i Cecylja Walewscy oraz Stanisław Bazaniak.

Zbadani w toku śledztwa, w celu określenia ówczesnego stanu władz umysłowych Walewskiego, lekarze-eksperci: Stankiewicz, Popow i Wasiljew orzekli, iż testator w ostatnich godzinach swojego życia nie posiadał zupełnej przytomności umysłu i trwałej pamięci. Natomiast na pytanie: czy osoba, nie mająca specjalnego wykształcenia lekarskiego, mogła w danej chwili sama przez się ów stan psychiczny chorego zauważyć?—lekarze stanowczej odpowiedzi nie dali.

W dniu zgonu ś. p. Walewskiego odwiedzili go pomiędzy innymi Bronisław Chlebowski, redaktor *Słownika geograficznego*, i kuzyn zmarłego Stanisław Walewski (syn Stefana—imiennik powoda w procesie cywilnym). Ten ostatni, dowiedziawszy się, iż niebawem przybyć ma dla sporządzenia testamentu wezwany przez p. Kornelego Romockiego rejent, będąc jako współpracownik *Słownika geograficznego* zainteresowany losem tego wydawnictwa, zaczął rozmawiać o niem z chorym. Wówczas ś. p. W., wyrażając chęć przekazania dalszego wydawnictwa *Słownika* kasie pomocy naukowej im. Mianowskiego, prosił świadka o wezwanie do niego w tym celu dra Konrada Dobrskiego, sekretarza zarządu wspomnianej kasy. Istotnie też o g. $4\frac{1}{2}$ po południu dr. Dobrski przybył do szpitala i

zastał tam już rejenta Rutkiewicza, z którym razem wszedł do pokoju chorego. Rozmawiając z drem Dobrskim, Władysław W. zupełnie jasno i świadomie wyraził swoją wolę co do *Słownika geograficznego*, rozporządzając tem wydawnictwem na korzyść kasy im. Mianowskiego; ale, ku wielkiemu zdziwieniu dra D., nic nie przeznaczył przytem na koszty wydawnictwa tego dzieła, aczkolwiek przynosiło ono dotychczas same tylko straty. Skończywszy rozmowę o *Słowniku*, W. zamilkł, tak, jakgdyby wyrzekł już wszystko, co miał do powiedzenia. Wtedy rejent Rutkiewicz, polegając na zapewnieniu dra Dobrskiego, że chory jest przytomnym, i że testament sporządzić można, podszedł do łoża i zapytał Walewskiego, jak majątkiem swoim rozporządza. W. wymienił nazwy swych dóbr i wskazał osoby, którym je zapisuje. Słowa Walewskiego rejent notował na kawałkach papieru, nachyliwszy się nad chorym. Podczas tej czynności, oprócz dra Dobrskiego, rejenta i nieznanego drowi D. mężczyzny, stojącego przy drzwiach (jak się potem pokazało, był to świadek przy testamencie, Józef Nowicki), w pokoju nikogo więcej nie było; inni bowiem świadkowie, sprowadzeni przez rejenta do asystowania przy testamencie, a mianowicie: Apolinary Łokcikowski, Ignacy Żera i Ludwik Polkowski znajdowali się wtedy na drugim końcu korytarza, przy kaplicy szpitalnej, w odległości 46 stóp od pokoju, zajmowanego przez W.

Tymczasem rejent Rutkiewicz przystąpił do spisania testamentu i, przywoławszy z korytarza za pośrednictwem Nowickiego trzech pozostałych świadków, oznajmił, że leżący na łóżku Władysław Walewski pragnie sporządzić testament, którego treść jest już przez rejenta zanotowaną na osobnej kartce. Następnie, sporządziwszy testament, rejent, jak to zeznają wymienieni powyżej świadkowie, odczytał go Walewskiemu, a ten, kiwając głową i mówiąc: „Tak, dobrze, taka jest moja wola...“ zaakceptował go i własnoręcznie podpisał. Wtedy też testament podpisali wszyscy czterej przywołani świadkowie.

Z liczby tych ostatnich Łokcikowski zeznał, że W. w obecności wszystkich czterech świadków sam „dyktował“ rejentowi testament i naprzód rozporządził majątkiem, a następnie wyraził swoją wolę co do *Słownika geograficznego*. Wszelako twierdzenie to obalone zostało przez zeznania trzech pozostałych świadków testamentu, tudzież osób, które znajdowały się podówczas na korytarzu szpitalnym.

Tak, np., Ignacy Żera stwierdził, że podczas rozmowy ś. p. Walewskiego z rejentem, notowanej przez tegoż na kawałku papieru, i on i Łokcikowski stali przy wejściu do pokoju Walewskiego, a w chwili sporządzania przez rejenta samego aktu testamentu znajdowali się na korytarzu.

Józef Nowicki zeznał, że sam on tylko z pośród czterech świadków asystował w pokoju Walewskiego przy rozmowie rejenta i dra Dobrskiego z chorym, lecz treści tej rozmowy nie słyszał. Przy samem dyktowaniu testamentu przez chorego świadek nie był obecnym, a o treści testamentu dowiedział się dopiero przy odczytaniu tego aktu.

Wedle słów trzeciego świadka—Polkowskiego, rejent wezwał go, podobnie jak i pozostałych świadków, znajdujących się na korytarzu szpitalnym, dopiero po upływie 15 minut od chwili, kiedy sam wszedł był wraz z doktorem Dobrskim do pokoju chorego. Wtedy to rejent oznajmił świadkom o zamiarze chorego sporządzenia testamentu, którego treść była już zanotowaną przez rejenta na kawałku papieru. Przy rozmowie rejenta i dra D. z testatorem, jak również przy dyktowaniu woli ostatniej przez chorego, świadek P. nie był obecny i dopiero przy odczytywaniu testamentu o treści jego się dowiedział.

(*D. c. n.*) *Fr. N.*

GIEŁDA.

Warszawa, 9-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 217.— i 217.25, co się równa kursom 46.07½ i 46.02½ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn po rs. 9.38½ i 9.38 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.15 (odpowiadającym 216.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec obaw zniżki kursu rubla w Berlinie podniosło tę cenę do 46.25 (t. j. 216.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 20 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 46.15 i 46.17½, dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 46.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.15, 46.17½, 46.20, 46.22½ i 46.25, przeważnie jednak po kursach 46.20 i 46.22½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.12½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki w większych sumach osiągano po 37.42½ i 37.45. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 76.72½.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.30, za Londyn krótki 9.39, za Paryż krótki 37.52½ i za Wiedeń krótki 76.90, przy chęci płacenia 46.20 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian wybitniejszych. Za listy likwidacyjne żądano po 98.50 i po 98.25, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano po 98.20 za kilka tysięcy rubli w pięcioseтkach. Pożyczki **wschodnie** nie przeszły do notowania. Ceniono pożyczki premjowe I-ej em. z r. 1864-go po 246.—, premjówki II-ej em. z r. 1866-go po 223.—, oraz listy premjowe szlacheckie 195.50. **Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser.** ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje. Pożyczki wewnętrzne 4½% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.75.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.60 i po 99.— listy zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli listów 5% 100.40, po 100.37½, 100.35 i 100.30, oraz kilkanaście tysięcy 4½% listów po 98.75 i 98.80.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.60 pierwsze cztery serje, a po 102.15 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilkanaście tysięcy listów VI-ej serji po 101.90 i 101.95.

W żądaniu akcje kolei terespolskiej po 158.—. Zapłaza kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 403.—, za kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 338.—, przy żądaniu 406.— i 340.— w tym samym porządku. Zabrano kilkanaście Tow. fabr. cukru Hermanów po 335.—, kilkanaście akcyj Starachowickich po 114.25, przy żądaniu po 115.50 i chęci płacenia po 114.—. Za kilkanaście akcyj Tow. zakładów Zawiercie otrzymano 405.50, przy chęci osiągnięcia 408.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52. Zapłacono bardzo drogo za kilka tys. marek w gotówce po 46.55.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.30[7] do 11.37 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.— do rs. 9.05—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo słabe. Usposobienie bardzo mocne. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.12.**

Dyrekcja Towarzystwa Drogi żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że przy zamknięciu w d. 13 (25) maja r. b. listy pp. akcjonarjuszów Towarzystwa, którzy złożyli swoje akcje w celu uczestniczenia w zwyczajnem i nadzwyczajnem ogólnych zebraniach, zwołanych na dzień 27 maja (8 czerwca) r. b. okazało się, że wymagana liczba akcjonarjuszów, mających prawo głosu osiągnięta nie została; z tego powodu na zasadzie §§ 66 i 67 ustawy wyznaczony został dla wspomnianych ogólnych zebrań nowy termin na dzień 10 (22) czerwca 1893 r. o godzinie 1-ej z południa, w Petersburgu w biurze dyrekcji drogi nadwiślańskiej prospekt Wozniesieński domu numer 36—11.

Określony w § 67 ustawy czternastodniowy termin dla pp. akcjonarjuszów i ich pełnomocników do składania w dyrekcji akcyj bezimiennych, świadectw tymczasowych i plenipotencyj—skrócony zostaje do dni 7-iu tj. upływa z dniem 3 (15) czerwca 1893 r. o godz. 1-ej z południa i ogólne zebrania odroczone na 10 (22) czerwca, uważać się będą za prawnie odbyte bez względu na liczbę biorących w nich udział akcjonarjuszów i ilość reprezentowanego przez nich kapitału.

Dyrekcja przedstawi do decyzji wspomnianych zebrań te jedynie kwestje, jakie były zamieszczone w ogłoszeniach o zwołaniu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań wyznaczonych na dzień 27 maja (8 czerwca) r. b.

Uwaga.—Posiadacze akcyj bezimiennych pragnący uczestniczyć w ogólnych zebraniach obowiązani są złożyć dyrekcji osobiście lub za pośrednictwem osób legalnie upoważnionych nie później jak na dni 7 przed terminem ogólnych zebrań tj. nie później jak o godzinie 1-ej z południa dnia 3 (15) czerwca r. b. posiadane przez nich akcje lub kwity depozytowe z wyszczególnionemi na tychże dokumentach numerami odpowiednich akcyj—osoby upoważnione przez posiadaczy akcyj do ich zastępstwa obowiązane są w tymże terminie złożyć odpowiednie pełnomocnictwa.

Złożone walory dyrekcja zwróci po ogólnych zebraniach okazicielom wydanych na nie kwitów.

Nadto dyrekcja oświadcza:

a) że przedstawione za pośrednictwem banków na ogólne zebrania dowody zastawowe i kwity depozytowe powinny być składane w dyrekcji na 7 dni przed terminem ogólnych zebrań.

b) że wspomniane dokumenty (tj. dokumenty z zastawu i kwity depozytowe) winny być opatrzone w adnotację, że zdeponowane akcje nie będą zwrócone ich właścicielom a akcje zastawione sprzedane przed terminem ogólnych zebrań;

c) że kwity depozytowe i poświadczenia o zastawieniu akcyj będą aprobowane jedynie takie, które wydały instytucje kredytowe znajdujące się w granicach Rosji i funkcjonujące na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych ustaw. 863r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

2392 Droga Tygrysico! Przekonywam się na wszystkie sposoby, że musisz być bardzo obrażoną, czuję winę po mej stronie, udaję się z całą skruchą z prośbą o łaskawe przebaczenie—wina moja cała jest ta, że nie umiem wobec swej drogiej osobie jasnego objaśnienia udzielać. Oznaczony termin skłania mnie do niniejszego pisania, także i prośbę nie karz tak srogo swego ubóstwiającego cię zawsze Motylka.

Licytacja powtórna.

W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 10-ej rano, w Wydziale III-im Sądu Okręgowego Warszawskiego, w gmachu tegoż Sądu przy ulicy Miodowej pod № 11-ym, w Warszawie, sprzedaną zostanie **w drodze działów**

Nieruchomość Nr 2445 w Warszawie

oznaczona № polic. 74, położona przy ulicy Nowolipie, obok fabryki lamp W-go Serkowskiego, wprost ulicy Żelaznej, na gruncie emfiteutycznym, składająca się z domu frontowego, murowanego, parterowego, takichże oficyn i zabudowań gospodarskich, dwóch ogrodów i oranżerji, zawierająca przestrzeni gruntu około **16700 łokci kwadr.** Szacunek, przez biegłych określony wynosi **rubli 45330**. Licytacja, jako powtórna, rozpocznie się **od summy zaofiarowanej**. Nabywca, po przepisaniu nań tytułu własności, mocen będzie podnieść summę rs. 736, przyznaną przez Magistrat, jako wynagrodzenie za zgorzały budynek. Do licytacji wyznaczonym został Komisarz Sądowy W. Rożnowski, zamieszkały w Warszzwie, przy ul. Kruczej pod № 8.

1001 **Alfons Preiss** Adw. Przys.

Ostrzeżenie.

W czasie pożaru w Nasielsku, dnia 19 na 20 Maja r. b., zaginione lub skradzione zostały 8 weksli in blanco, to jest: 2 po rs. 50, przez Ch. Szczymińskiego ze Stawisk; 2 po rs. 100 przez Z. L. Floks z Płocka, dnia 4 Lipca i 4 Października 1892 r.; 1 na rs. 60 przez A. Waksmana z Płocka, dnia 13 Kwietnia r. b.; 2 po rs. 100 przez p. Ch. Toruńczyka z Pieszczorogi, jeden z tychże weksli płatny u Ringa et Herbst w Warszawie; 1 na rs. 66 przez Wolfa Grossmas z Nasielska dnia 2 Czerwca 1891 r., **podpisane.**

Upraszam ażeby powyższych weksli nikt nie nabył, gdyż stosowne zastrzeżenia przezemnie jako właściciela onych porobione zostały.

1100 M. Łomżyński.

Nasielsk, 2 Czerwca 1893 r.

KONKURS.

przy zakładach górniczych i hutniczych
JW. Andrzeja hr. Potockiego
w Sierszy

są do obsadzenia posady: **asystenta górniczego** z płacą 700 złr. i **inżeniera górniczego** z płacą 1,000 złr., z dodatkiem dla obu posad wolnego pomieszkania, opału, i światła.

Wymaga się ukończenia studjów akademji górniczej i świadectwa fizycznego uzdolnienia, a nadto co do posady inżeniera dłuższej praktyki w znaczniejszej kopalni.

Kandydaci stanu wolnego wnosić mogą udokumentowane podania po dzień 15 czerwca r. b. pod adresem: **Administracja dóbr JW. Hr. Potockich w Krzeszowicach,** Galicja. 704r

NOWO-OTWORZONY
Warszawski Magazyn
Ubiorów Męzkich,



Nowo-Senatorska Nr 4,
wprost Hotelu Rzymskiego.

Zaopatrzywszy się w wielki wybór **Gotowych ubiorów**, z najlepszych tego sezonowych materjałów krajowych i zagranicznych, poleca je **po nader nizkich cenach**, a mianowicie:

Garnitur marynarkowy od rs. 14 do 30.
" Żakietowy . . . " " 22 — 30.
Sak Palta . . . . " " 12 — 25.
Spodnie . . . . " " 4 — 12.
Ulstry . . . . " " 18 — 30.
Burki . . . . " " 25 — 30.

Krój zagraniczny. 1103

Z uszanowaniem J. Glassman.
Obstalunki wykonywa w ciągu 24 godzin.



Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe,

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70,

zawiadamia, że w d. 28 Czerwca ***(10 Lipca 1893)*** i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 1075

Ostatni dzień prolongaty do dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1893 r.
Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

WIELKI WYBÓR HALEK

kretonowych, zefirowych, satinowych, alpagowych, rypsowych i jedwabnych,
poleca Specjalna Fabryka Bielizny
TEOFILI FUKS,
SENATORSKA 26. 1102

ŻEGIESTÓW w Galicji nad Popradem,
stacja poczt., telegraf w miejscu.

Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemji. **Pora kąpielowa trwa od 1-go Czerwca do końca Września.** Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe. 998

WODA ŻEGIESTOWSKA znajduje się we wszystkich wielkich Składach Wód Mineralnych.

Zakład Wodoleczniczy D-ra Chramca
w Zakopanem w Tatrach, stacji klimatycznej,
otwarty cały rok.

Przeszło 100 pokoi gościnnych. Wielkie 2 sale jadalnia i do zabaw. Galerya Kryta 800 □ Metr. przestrzeni, złączona z zakładem do przechadzki w czasie niepogody. Wszełkie urządzenia do leczenia wodą, elektrycznością, mięsieniem i gimuastyką. Bilard, fortepian, kręgielnia, bibljoteka i czytelnia bezpłatnie. Kuchnia wyborna. Oddzielna kaplica z codzienną mszą św. Ostatnia stacja kolei żel. Chabówka, odległa 4 godziny od Krakowa koleją, a drngie 4 godz. od Zakopanego drogą kołami. Poczta i telegraf w miejscu. Zarząd zakładu wysyła tylko na zamówienie powozy do stacji. Wozy góralskie zwykle czekają na gości w Chabówce.

☞ Prospekta rozsyła się na żądanie. ☜ 754R

Dr. Chramiec.

KROKIET w 12 gatunkach,

od rs. 4, oraz wszelkie gry i zabawy letnie.

Skład JULJANA MÜLLERA,
SENATORSKA 24. 1107

Nowy cennik illustrow. gier i zabaw letnich, uprasza żądać gratis i franco.

CZARNIECKA GÓRA, 1069

stacja klimatyczna leśno-górska i zakład hydropatyczny, w świetnych warunkach sanitarnych, 3 wiorsty od stacji Niekłań dr. Dąbrowskiej. **Kuracje:** Oertla dla sercowych, Kneippa, djetetyczne i kąpielowe.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894, dla niższej służby warszawskiej straży ogniowej płótna, w warunkach licytacyjnych wyszczególnionego, od cen zamieszczonych w wykazie do warunków załączonym. Ogólna summa dostawy wynosi rs. 2274 kop. 41.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 228, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki; wykaz cen i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 699r

Stal narzędziowa Kruppa i angielska,

Stal tyglowa Martinowska i bessemerowska na wały i części maszynowe.
Stal naturalnej twardości (niewymagająca hartowania) do obróbki najtwardszych materjałów:
Stal uniwersalna, wyborowy gatunek, dająca się szwejsować z żelazem,

u Jeneralnego zastępcy fabryki Fried. Krupp w Essen,
H. SOMYA,
Dom Handlowy i Biuro Techniczne
w Warszawie, Bracka 25. 508R

KĄPIELE północne WYK na wyspie Föhr,

Przez klimat swój, położenie i najbogatszą na morzu północnem roślinność— najłagodniejsze z kąpieli morskich. 595R

Szczegółowe prospekty z podaniem drogi, oraz piśmienne informacje, daje **Komisja Kąpielowa** oraz właśc. Zakł. Kąpiel. **G. C. Weigelt.**

SIANA

nowego nadwiślańskiego kilka tysięcy centnarów, mogę dostawić po cenie umiarkowanej.—Wiadomość Przyjałkowski w Magnuszewie. 1105

MAGAZYN 1104
Pauliny Szubert
Erywańska 16,

poleca pozostałe z sezonu modele Okryć, po cenach b. przystępnych.

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy placu S-go Aleksandra № 8, 762R

SKLEP,

na dystrybucję, skład papieru lub inny pcdoby proceder.—Może być dodane mieszkanie. Wiadomość na miejscu w kantorze browaur

FRANZENSBAD
CZECHY
Villa „Prinzessin v. Oranien,"

położona w środku miasta, blizko źródeł i zakładów kąpielowych.

Są do wynajęcia pokoje rozmaitej wielkości z wszelkiemi wygodami, od najskromniejszych do najwykwintniejszych.— Na żądanie można się w domu stołować.

Konwersacja w domu kilkoma językami, między innemi i polskim; w domu mieszka lekarz polak.—Ceny nizkie. 1061

S. Adler.

OGŁOSZENIE.

Warszawska Sala Licytacyjna
(Marszałkowska Nr 152),

zawiadamia na mocy § 6, który jest wymieniony drugostronnie na kwicie, że z powodu upłynionego terminu, rzeczy które oddane były na sprzedaż za kwitami niżej wymienionemi №№, pójdą przez licytację za ofiarowaną cenę, jeżeli właściciel przedmiotów nie zechce się zgłosić do Sali i regulować swych rachunków. 769r

Kwity na niebieskim papierze,
№№ 323, 403, 447, 451, 637, 1064, 1065, 1083, 1194, 1196, 1201, 1319, 1361, 1405, 1414, 1507, 1513, 1435, 1520, 1537, 1634, 1651, 1772, 1828, 1913, 1961, 1973, 1974, 1975, 2007, 2027, 2053, 2073, 2091, 2269, 2342, 2429, 2469, 2471, 2500, 2555, 2566, 2587, 2604, 2619, 2637, 2686, 2689, 2907, 2983, 3067, 3111, 3302, 3304, 3312, 3330, 3350, 3353, 3385, 3396, 3401, 3410, 3439, 3441, 3454, 3455, 3460, 3527, 3552, 3567, 3593, 3628, 3682, 3695, 3705, 3766, 3787.

Kąpiele jodowo-solankowe. BAD HALL. Górna Austrja.

Najsilniejsze jodowe solanki na lądzie stałym, wskazane przeciwko **skrofułom** i we wszelkich **wypadkach**, w których **jod** za najważniejszy **czynnik leczniczy** jest uznany. **Najlepsze urządzenia kuracyjne (kąpiele i wody do picia, inhalacje, mięsienie, kefir). Bardzo korzystne warunki klimatyczne.** Stacja drogi żelaznej. Podróż przez Linz nad Dunajem lub Steyr.

Sezon od 15 Maja do 30 Września.

Dokładne prospekty w wielu językach przez **Zarząd Kuracyjny w BAD HALL.**
388R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Czerwca r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 dla warszawskiego aresztu policyjnego:

1) drzeewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary 18 sąż., od rs. 21 za sążeń.
2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na rozpałkę, węgla kamiennego, russkiej trzechszczapowej miary 8 sąż., od rs. 23 za sąż.
3) węgla kamiennego 8454 pudy, od kop. 15½ za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed południem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 188, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 729r



Fabryka ŻALUZYJ
A. STIEBERT,
Łódź, ulica Dzielna Nr 24,

poleca wielki wybór ulubionych żaluzyj drewnianych sztabkowych do umieszczenia wewnątrz lub zewnątrz okna, do okien okrągłych lub o-strokątnych, zrobione z najlepszego zagranicznego materjału, po najprzystępniejszych cenach. 1079

Wody Mineralne Naturalne
Główny Skład obok Apteki Magistra Farmacji
L. ZIEMIŃSKIEGO

w Warszawie, róg ul. Marszałkowskiej i Królewskiej.

Sprowadza nieustannie w odstępach parutygodniowych, wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych, świeże transporty wód mineralnych, naturalnych i produktów źródłowych, jako to: szlamy, ługi, ekstrakty, mydła i t. p.—Wysyłka do dworców kolei i do domów, jak również per Nachnahme, uskutecznia się śpiesznie, **bez doliczania kosztów odwózki** do tychże. Biorącym w większych ilościach **odstępuje się rabat**. Świeżość wód poręcza się.

Na Włocławek wyłączna sprzedaż Wód Naturalnych i Sztucznych **w Aptece J. Seyera.** 657R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Czerwca r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1894 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, dla niższej służby warszawskiej policji, od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym, ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 304, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz cen i próby, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 700r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 1633r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 18933

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Buchalterji podwójnej, rolniczej i rachunkowości wyucza metodą uproszczoną ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna № 47. 19017

Blizko Radomia, od roku szkolnego 1893/4 potrzebną jest osoba z patentem gimnazjalnym i metodą poglądową do racjonalnego prowadzenia chłopca lat 6-u i do pomocy dziewczynce w naukach szkolnych. Znajomość muzyki pożądana. Może być izraelitka. Oferty składać w biurze ogłoszeń p. Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, dla „Radom." 1784r

Do zakładu naukowego istniejącego od lat pięciu poszukuje się wspólniczki, z niewielkim kapitałem. Oferty składać w kiosku przy Zielonym placu, pod literami W. M. 1775r

Francuzka wykształcona, posiadająca przytem język russki, poszukuje lekcyj podczas wakacyj. Wspólna 39, mieszkania 14, od 2-ej do 4-ej. 19192

Lekcje na skrzypcach i fortepianie udziela młody niemiec, który uczęszczał przez trzy lata do konserwatorjum w Lipsku. Bliższa wiadomość w hotelu Rzymskim № 53. 19015

Nauczyciele początkujący, elementarni, potrzebni na wieś. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 18932

Nauczycielka posiadająca gruntownie język fancuzki, potrzebną jest na wieś. Ulica Hoża № 13, m. 6, od 4—5½. 19199

Niemka, nauczycielka, muzykalna, poszukuje lekcyj; może wyjechać na wakacje. Nowolipki 12, m. 7. 19235

Nauczyciel niemieckiego języka, znający i francuzki, wykładający w jednej ze szkół prowincjonalnych poszukuje posady na rok 93/4. Wiadomość w kantorze „Kraju," Niecała 8. 18988

Nauczycielka z patentem, posiadająca języki, przedmioty, muzykę, poszukuje miejsca na wyjazd. Chmielna 12, m. 27. 18976

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, przygotowania do egzaminów. Złota 24, mieszk. 37. 19393

Poszukuje się na wyjazd na prowincję guwernantki, izraelitki, inteligentnej, z wykształceniem gimnazjalnem. Pożądana jest znajomość muzyki. Zgłosić się można: ul. Nowowiniarska 6, mieszkania 3, do godz. 12-ej w południe. 19388

Potrzebny matematyk z niemieckim. Marszalkowska 97, mieszkania 6, od 7-ej wieczorem. 19096

Potrzebny korepetytor podczas wakacji w Ojcowie. Wiadomość: Srebrna 4. 19314

Potrzebna jest osoba młoda, francuzka, znająca muzykę, dla towarzystwa i konwersacji z młodą kobietą. Oferty z warunkami proszę składać pod lit. M. B. w kantorze Kurjera. 19454

Student uniwersytetetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1748r

Student uniwersytetu, poszukuje lekcyj języka russkiego i starożytnych, przysposabia do egzaminów wstępnych. Może na wyjazd. Chmielna 5, m. 76. 1778r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje, lub na rok. Złota № 22, m. 17, od od 3 do 6-ej. 1780r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje. Chmielna № 35, m. 8. 1779r

Student instytutu weterynaryjnego poszukuje kondycyj na wyjazd, na czas wakacji. Nowy-Świat 15—7. 19335

Stancja dla nczniów szkół prywatnych, na dogodnych warunkach. Zielna 13, mieszkania 5. 18670

Student 2-go kursu prawa, posiadający język niemiecki, poszukuje kondycyj na wieś lub w mieście, na rok cały. Oferty biuro ogłoszeń: Senatorska 26, dla R. R. 1751r

Student medyk V-go kursu życzy przyjąc miejsce do pielęgnowania chorej osoby na wyjazd w kraju, do Cesarstwa lub zagranicę. Orla 10, m. 4. 1749r

Tania nauka kroju, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. Królewska 33, mieszkania 9. 12687

Trzydziestoma kopiejkami wynagrodzę godzinę lekcyj gitarowej. Chłodna 64, stróż wskaże. 19405

Uczennica konserwatorjum pragnie wyjechać na wieś. Wspólna 10, m. 4. 19382

Uczeń kl. 7-ej gimn. filologicznego, znający języki nowożytne, poszukuje koudycyj na wyjazd na rok. Oferty u stróża: Nowogrodzka 29, dla „Nauczyciela." 1781r

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki. Język francuzki. Królewska 33, mieszkania № 9. 12688

Doniesienia osobiste.

„**Anetka** 200" ma pilne listy do odebrania poste-restante Warszawa od Mirona z gub. wołyńskiej. 19004

Kawaler, głuchoniemy, lat 40, katolik, właściciel domu w mieście gubernjalnem, w celach matrymonjalnych poszukuje panny głuchoniemej lub słyszącej, posiadającej kilka tysięcy rubli posagu. Łaskawe reflektantki zechcą nadsyłać oferty poste-restante Warszawa dla „Obywatela głuchoniemego." O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze. 18711

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rządców rolnych, gorzelanych, praktykantów, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17647

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18524

Angielki swoim kosztem przybyłe szukają posad. Świętokrzyzka 27. Biuro Dąbrowskiej. 19341

Były urzędnik poszukuje posady rządcy domu przy kaucji rs. 250 lub innego oficjalisty. Wiadomość: Chmielna № 110, mieszkania 14. 19176

Do 300 rs. za wyrobienie posady młodemu człowiekowi z odpowiednią kwalifikacją w poważnej prywatnej lub rządowej instytucji. Oferty proszę nadsyłać poste-restante dla „K. K. 300", za okazaniem kwitu ogłoszeniowego. 19087

Młoda cudzoziemka, przybyła z Bawarji, poszukuje miejsca bony. Wiadomość: hotel Niemiecki, pokoju № 53. 19321

Młody człowiek, b. pisarz wojskowy, poszukuje posady magazyniera, ekspedytora, inkasenta, dozorcy lub woźnego do kantoru lub biura. Wiadomość: Sosnowa № 15, mieszkania 25. 19304

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znający języki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod literami „M. N. 77" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 19322

Młody człowiek, zamiłowany i energiczny w gospodarstwie, poszukuje zarządu majątkiem ziemskim od św. Michała lub Nowego Roku. Oferty proszę adresować Warszawa poste-restante pod „E. 2 B." 19349

Niemka młoda poszukuje miejsca do dzieci. Krucza 16, w sklepie. 19320

Osoba znająca doskonale krój i szycie krawieczyzny poszukuje miejsca stałego. Nowy-Świat 8, m. 85. 19432

Osoba znająca dokładnie gospodarstwo wiejskie i miejskie poszukuje miejsca. Żórawia № 4, mieszkania 31. 19408

Przyjmę pracę całodzienną, uczciwie wykonam, tylko za obiad i kolację! Pięknie piszę, dobrze rachuję. Oferty przyjmuje Kurjer Z. N. 19262

Polka, wdowa, wiek średni, inteligentna, francuski z konwersacją, szuka zajęcia na godziny. Oferty: Kurjer „Tanio." 19386

Panienka ze świadectwem ukończenia 4-ch klas gimnazjum i świadectwem buchalterji, poszukuje miejsca do zakładu ogrodniczego lub do perfumerji. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. dla Zofji K. 19362

Rodowita niemka, w średnim wieku, poszukuje miejsca na wyjazd, chociaż do Rosji.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod literami „E. W." 19363

Stała mieszkanka W., przybyła z prowincji, która w domu zamożnym pełniła sumiennie kilkanaście lat samodzielnie obowiązki przy gospodarstwie wiejskiem w szerokim zakresie i znająca się na gospodarstwie domowem oraz wszelkich konserwach, życzy w Warszawie miejsca do zarządu, może być sklepową, kasjerką, może złożyć kaucję, lub do dozoru słabej albo wiekowej osoby. Oferty w Kurjerze pod wyrazem „Zarządzającej." Od 1-go lipca może wyjechać za granicę. 19360

Tłumacz Anna Kowalewska, biegła w językach francuskim, angielskim i niemieckim, ofiaruje swe usługi w zakresie swego uzdolnienia. Aleje Jerozolimskie № 43, mieszkania 14. 19007

Towarzyszka pragnie wyjechać na lato z niemieckim i muzyką. Oferty przyjmuje Kurjer „Podróż." 19133

Urzędnik dr. żel. warsz.-wied. poszukuje zarządu domem; wszelka gwarancja, znajomość praktyczna przepisów policyjnych i sądowych. Wymagania skromne. Nowogrodzka 23, m. 11. 19421

Urzędnik instytucji rządowej, młody, przyjmie meldunki za mieszkanie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „L. M. O. 4-8." 18984

Z przyzwoitej rodziny niemka, lat 15, poszukuje miejsca. Oferty w Kurjerze Warszawskim „E." 18995

Za wyrobienie posady w instytucji rządowej lub prywatnej ofiaruję kilkaset rubli.—Dyskrecja. Oferty: Kurjer Warszawski dla „A. B. 500." 18973

Za wyrobienie posady subjektowi handlowemu dobrze wynagrodzę. Oferty proszę składać w Kurjerze pod wyrazem „Subjektowi." 19406

Znając krawieczyznę, poszukuję miejsca ze wszystkiem w domu zamożnym. Widok 13, mieszk. 9. 19394

b) Zaofiarowane.

Bona polka, freblówka, potrzebna zaraz.—Królewska 11, m. 35. 19370

Do interesu ajenturowego w Odesie potrzebny młody człowiek, znający branżę żelazną oraz techniczną; niemiecki wymagalny.—Oferty: Matthus, Karmelicka 9. 19310

Felczerski subjekt potrzebny do felczera, pensji 10 rubli. Twarda 40. 19317

Majster tokarski potrzebny zaraz do fabryki wyrobów metalowych. Ofertę proszę złożyć do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. R. D. 125. 19118

Młody człowiek (izraelita) za skromną płacę oraz uczeń lub praktykant handlowy do kantoru zaraz potrzebny. Oferty składać w kantorze Kurjera dla E. G. 150. 19221

Niańka piętnastoletnia potrzebna na letnie mieszkanie, zaraz. Chmielna 112, mieszkania 28. 19375

Potrzebni zaraz ajenci na Warszawę, obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn do szycia, Senatorska 22. 19030

Potrzebna jest kantorowa do kantoru pralni, z kaucją rs. 30. Krucza № 29, mieszkania 31. 18966

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 19001

Potrzebne są panny podręczne do staników i sukien oraz uczennica. Ul. Chmielna № 62, Z. Jurgielewicz. 19048

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, zaraz. Chmielna 49, m. 22. 18644

Panny zupełnie zdolne do staników, spódnic i podręczne do pracowni Sokołowskiej.— Świętokrzyzka № 27, m. 17. 19136

Potrzebna panna do kawiarni. Kapitulna № 5. 19194

Potrzebna osoba do krawieczczyzny, zaraz.— Obóz saperów na Powązkach, w domu dowódcy 9-go batal̃jonu saperów. 19255

Potrzebna jest na prowincję kobieta młoda lub w średnim wieku, pojedyńcza, uzdolniona do wypiekania ciast domowych, a przeważnie chleba, za dobre wynagrodzenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Młodej kobiety." 18869

Potrzebna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Kościelna 6, stróż wskaże. 19035

Poszukuję wykwalifikowanego korespondenta w russkim, polskim, niemieckim języku, na godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „№ 335." 19302

Potrzebny zdolny retuszer lub retuszerka do klisz. Wiadomość: ulica Miodowa № 6, w fotografji. 18778

Potrzebny gorzelany, kawaler, znający prowadzenie książek akcyznych. Bliższa wiadomość: hotel Polski, d. 14, 15 i 16 czerwca, szwajcar wskaże. 18926

Potrzebne maszynistki do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Hertz, Marszałkowska 148. 19342

Potrzebne panienki i chłopcy do fabryki zabawek. Dzielna 30, mieszk. 1. 19340

Panna służąca potrzebna. Ulica Niecała 12, w sklepie „Manufaktura krajowa." 19327

Potrzebuję do handlu ucznia. Wyszomirski, Zgoda 1. 19318

Potrzebne uzdolniona maszynistka i wykończarka do pończoch, za dobrem wynagrodzeniem. Dzielna № 32, m. 3. 19315

Potrzebne są panny zdolne do staników i spódnic, zaraz. Leszno № 14. 19316

Potrzebna jest krawcowa do domu prywatnego, mogąca dobrze szyć suknie. Marszałkowska 99, mieszk. 6. 19354

Panny do krawieczczyzny potrzebne. Wielka 45, trzecie piętro, m. 7. 19399

Potrzebny plenipotent do majątku z kaucją 2,000 rs. Oferty: Kurjer Warszawski „Plenipotent." 19380

Potrzebne maszynistki do bielizny. Chłodna 23, m. 16. 19387

Potrzebne panny zdatne do staników, zaraz. Ulica Chmielna 35, m. 19. 19378

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Nowomiejska 18, m. 4. 19374

Potrzebny karbowy, starszy wiek, pojedyńczy lub żonaty bezdzietny, piśmienny, znający rolnictwo. Wiadomość: ul. Grzybowska № 32, w kapielach. 19367

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny. Ul. Podwale № 6, m. 4. 19428

Potrzebne są zaraz kompletnie zdolne staniczarki. Elektoralna 14, m. 5. 19420

Potrzebny uczeń. Szleifstein, Elektoralna 1. 1777r

Potrzebne są zdolne panny do staników i do spódnic. Marszałkowska 145, mieszkania 84. 19307

Panny kompletnie zdolne, znające trochę krój, potrzebne zaraz. Wielka 54. 19305

Rządcy domu poszukuję z kaucją rs. 3,000. Oferty pod literami W. W. proszę składać w kantorze Kurjera. 19172

Staniczarki i spódniczarki potrzebne. Sreisand, Marjańska 5. 19195

Sklepowe dwie potrzebne są, jedna z nich potrzebna jest jako starsza ekspedjentka, dobrze obznajmiona z branżą niciarską, za dobrem wynagrodzeniem, druga jako młodsza ekspedjentka, lecz również obznajmiona z tą branżą. Wiadomość: Freta, wprost Długiej, skład nici pod firmą Ludwig. 18807

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 19377

Upinaczka i staniczarki zdolne potrzebne zaraz. M. Bronz, Miodowa 4. 19390

Uczeń potrzebny do zakładu ślusarskiego.— Hoża 64. 191[illegible]3

Uczniowie dobrej konduity potrzebni do cukierni róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej № 16. 19251

Wiedeński Magazyn, Niecała 3. Potrzebne za dobrem wynagrodzeniem zdolne staniczarki i spódniczarki. 19002

Zdolny pilnikarz potrzebny zaraz. Wiadomość: Wronia № 69. 19062

Kupno i sprzedaż.

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 18172

A. Dawne pasy polskie lite, jedwabne, nabywam, płacę najlepiej. Marszałkowska 97, m. 19. 19415

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania. Chłodna 19. 17c8r

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Informuje o różnych przedmiotach sprzedawanych i poszukiwanych: antyki wszelkie, biżuterje, broń, obrazy, kasy, lokomobile, maszyny, meble, fortepiany, konie, powozy, urządzenia sklepowe, przedmioty specjalnego zastosowania. Opłaty wnosi się tylko w razie dopełnienia tranzakcyj. 18718

Bicykl używany sprzedam tanio. Ul. Freta № 24, m. 11. 18955

Bilardy rozmaite kupuję i sprzedaję. Tamże są bile i kije. Freta 5, Szajerowicz. 18503

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plopmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 16990

Bilard do sprzedania, fabryki Troszla, tanio, w dobrym stanie. Żelazna № 61, w restauracji. 19043

Bryczki wiejskie mocne, fabryki Karola Sommera. Leszno 36. 19040

Bryczka elegancka, urzędowej roboty, za cenę przystępną do sprzedania. Nowolipie № 80. 19119

Do sprzedania duży, mocny kuc za cenę przystępną. Tamże potrzebna mała platforma. Ulica Marszałkowska № 141, fabryka cukrów. 19081

Do sprzedania maszyna Singera. Zakroczymska № 11, m. 4. 19183

Do zbycia rotunda letnia jedwabna i palto męzkie jesienne. Zielna № 19, m. 7. 19346

Do sprzedania duży kosz do rzeczy, płótnem podszyty. Wiadomość: Żelazna № 72, mieszk. 6. 19334

Do sprzedania melodykon amerykański mały, bez registrów, 50 rubli, łóżko żelazne składane z materacem drucianym 10 rubli, wieszadło jesionowe 6 rubli. Hoża 26, mieszkania 6. 18815

Do sprzedania wózek tragarski na resorach, w dobrym stanie. Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. Wiadomość u stróża. 19366

Eleganckie oszklone szafy sklepowe i bufet tanio do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 18977

Fortepiany, pianina reparuję z gwarancją, strojenia. Nowy-Świat 56, m. 2. 12274

Fortepian czarny, krótki (zagraniczny) do sprzedania zaraz. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 18659

Faetonik maleńki do jednego konia, używany, do wsi, wolancik, bryczki sprzedaję. Leszno 52. 18699

Fortepian do sprzedania bardzo tanio oraz meble używane. Ulica Miła № 11, mieszkania 23. 18393

Fortepiany, pianina krzyżowane, pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych od rs. 220—600 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 18943

Fortepian Hofera, 7 oktaw, tanio do sprzedania. Nowy-Świat 8, stróż wskaże. 188[illegible]2

Fortepian siedmiooktawowy do wynajęcia rs. 3. Jerozolimska 84, m. 15. 19418

Garnitur mebli, dywan, umywalnia, szafy, kredens, żaluzje drzwiowe, stół czarny wyprzedaję. Chmielna 82, stróż. 19403

Garnitur mebli machoniowych, szafka do bielizny orzechowa, stół owalny, lustro, wieszadło do sprzedania. Krucza № 8, mieszkania 1. 18344

Kareta, powóz, sanki parokonne w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 17, handel win, od 10 do 1-ej po południu. 19105

Kupuję fortepiany, pianina. Królewska 3, Tarnowski. 18049

Książki różne, poniedziałek, środa, czwartek, sobota od 1 do 5-ej. Chmielna 64, mieszkania 7. 17580

Kasy ogniotrwało najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Kupię zaraz używaną tokarnię pociągową dużą. Zielna 9, m. 2. 1752r

Kuc szwed z chomontem, szaraban, kareta, kocz, wolant, faeton, bryczka tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9. 18732

Kręgle ogrodowe duże, z trzema kulami, bardzo trwałe. Magazyn Juljana Millera, Senatorska 24. 19402

Kupię narzędzia ślusarskie drobne, rychtplatę, kowadło, wentylator. Chmielna 82, stróż. 19398

Kwity lombardowe na zastawione staropolskie pasy lite lub jedwabne kupię, zapłacę bardzo dobrze, gotówką regulując różnicę.— Marszałkowska 97, m. 19. 19416

Kufer mocny podróżny, dobrze zachowany, kupię. Marszałkowska 97, m. 19. 19414

Łóżka orzechowe, stylowe, eleganckie, para rubli 34. Stolarz, ulica Waliców № 32, mieszkania 25. 19297

Łóżko orzechowe rzeźbione francuskie, z materacem, mało używane, do sprzedania za trzecią część ceny kosztu. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 97. 19455

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 17607

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Meble, garnitur piękny rs. 36, otomana 18.— Marszałkowska 91—24. 18660

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie funt 30 kop. biuro hr. Krasińskiego, Krakowskie-Przedm. № 7. 18570

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 19412

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 19263

Meble perskie trwałe i nadzwyczaj gustowne, poleca po cenach niskich Magazyn Perski Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 985r

Meble tanio do sprzedania. Złota 22, m. 11, od 3 do 5-ej. 19353

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 19300

Meble salonowe, stół jadalny, fotel wiedeński do zprzedania za 80 rs. Marszałkowska 44 A, m. 6. 19381

Meble używane kupię na wypłatę 5 rubli miesięcznie. Oferty składać w Kurjerze H. D. 19371

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100.— Dzika 20, mieszkania 34, w składzie maszyn Tagszejna. 16712

Meble salonowe wyprzedaję tanio z powodu zmiany interesu, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 19074

Maszyna do szycia używana do sprzedania za 25 rs. Żabia № 9, m. 39. 19010

Otomana dobra, włosem wysłana, tanio.— Bracka 8, m. 20. 19434

Otomana używana do sprzedania za 15 rubli. Hoża 5, mieszkania 10, od godziny 1-ej do 3-ej. 19312

Otomana, garnitur salonowy, gabinetowy bardzo tanio. Ulica Bracka 10, stróż wskaże. 18993

Para wałachów, kasztanów, do sprzedania.— Długa 27, u stangreta Konstantego. 18953

Para młodych klaczy gniadych do sprzedania. Wiadomość w kantorze dystylarni, Plac św. Aleksandra № 3. 19186

Frysznic za 1/3 część ceny, w dobrym stanie, do sprzedania. Zgoda 6, m. 5. 19308

Pianino zagraniczne krzyżowe, zupełnie nowe, kosztowało 650, za 350. Marszałkowska № 136, m. 10. 19351

Pianino zagraniczne do sprzedania 260 rs.— Złota № 8, m. 18. 19350

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Frysznic nowy sprzedam tanio. Bronikowska, Erywańska 18. 18969

Powóz familijny, wolancik do sprzedania.— Leszno № 82. 17309

Rowery pneumatyczne do 120 sztuka nabędzie Towarzystwo. Oferty: kantor Kurjera „Pneumat." 18693

Rower pneumatyczny, mało używany, zostawiono do sprzedania. J. F. Skiba. 19301

Rowerów i przyborów do rowerów zupełna wyprzedaż po cenach zaofiarowanych. J. F. Skiba. 18054

Rabarbar wyborny na kompot, marmeladę, konfiturę, sok i t. p. sprzedaje się na pudy i funty w Warszawie, Nowogrodzka 26. 15996

Rower angielski masywny, mocny, nadzwyczaj lekko chodzący, tanio sprzedam. Świętojerska 12, m: 14. 19376

Rower, gumy dęte, do sprzedania. Żórawia 10, mieszk. 3, od 7-ej wieczorem. 19424

Są do sprzedania skrzypce oryginalne włoskie fabryki Magini Manżyno z tonem pełnym. Cena rs. 300. Wiadomość: Łomża, dom Kraszewskiego, u Chojnowskiego. 19038

Są do sprzedania: szeslong, fotei, dwie szafy, komoda, dwa stoły i sprzęty kuchenne. Hoża № 34, mieszkania № 12. 18539

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Stół rzeźbiony do sprzedania. Królewska 7, m. 1. 18307

Sprzedaje się para gniadych, młodych i dobrze ujeżdżonych koni, a także powóz na gumowych oprócz zwyczajnych kołach, szory i ubranie dla stangreta. Ulica Ciepła, koszary żandarmskie, u wachmistrza Asofowa. 19348

Sukien kilka do sprzedania. Graniczna 10, m. 4, od 11—2-ej. 19397

Szafa rozbierana, bufet rzeźbiony, mały stół jesionowe (robota Fitzkego), kredens i stół pod orzech, krzesła wyplatane machoniowe, fotel, przedmioty gospodarskie. Plac Warecki № 2, m. 11. 19369

Tanio sprzedam maszynę pończoszniczą.— Chmielna 92, m. 12. 18774

Urządzenie sklepowe, szyld, kanapa, piecyk gazowy tanio. Erywańska 18, Bronikowska. 18313

Umeblowanie, łóżka, maszynę, wózek, fortepian sprzedaję. Marszałkowska 100, mieszkania 12. 19419

W zajeździe Płockim na Podwalu do sprzedania klacz i wałach, rosłe, kare, klacz wierzchowa, amerykanka i szory. 19145

Wózki, welocypedy dziecinne tanio w nowootworzonej „Warszawskiej Fabryce", Krakowskie-Przedmieście 2. 1757r

Węże gumowe tłoczące oraz wyloty mosiężne do polewania ulic, poleca po przystępnych cenach Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 19323

Welocypedy z gumami pneumatycznemi Bałtyckiej fabryki, najtaniej u J. Ossowskiego w Kownie. Katalogi franco. 18759

Z powodu zmiany lokalu do sprzedania szafy sklepowe dębowe w magazynie M-me Anna, Marszałkowska 149. 18[illegible]95

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.— Krucza 10, rządca domu. 16815

Z powodu zmiany interesu faeton na drągach, prelotka 2-osobowa, wolant familijny, szarabanik do sprzedania. Leszno № 82. 18[illegible]72

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur gabinetowy, lampa salonowa wisząca, biurko, szafa. Od 10 do 12-ej, Marszałkowska 99, m. 5. 19345

Z powodu wyjazdu są do sprzedania szafy, półki, stoliki, garnitur buduarowy i t. d.— Oglądać można od 3 do 6-ej, Mokotowska № 58. 19232

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

Interesa handl. i majątk.

Browar piwa bawarskiego, czynny, z chmielnikiem lub bez takowego, gorzelnia, dystylarnia i dochody propinacyjne w osadzie 7,000 ludności mającej, w okolicy fabrycznej, przy kolei warsz.-wiedeńskiej, są do wydzierżawienia razem lub osobno. Wiadomość bliższa: Warszawa, ulica Mazowiecka domu № 4, mieszkania 9. 18329

Do sprzedania dom drewniany na Nowej Pradze. Wiadomość: Kleszczyński, Podwale № 3. 18989

Do sprzedania dystrybucja i materjały piśmienne z powodu wyjazdu. Ulica Bednarska № 17. 18960

Dom z dochodem 1,740 rs. rocznie do sprzedania; do kupna potrzeba 5,000 rs. Wiadomość: Dunaj Wąski № 10, mieszkania № 2, zrana do godziny 11-ej, po południu od 3-ej do 6-ej. 18997

Dom do sprzedania z ogrodem i sklepikiem, na Pelcowiźnie, za rogatką Petersburską, wprost huty, dziewiąty dom od szosy. Wiadomość u stolarza Mientkiewicza. 19348

Do sprzedania pałac z czterdziestomorgowym parkiem, w bardzo pięknem położeniu, pod Warszawą. Cztery tysiące rubli stałych dochodów rocznie. Łąki i pastwiska powiślańskie mogą być doprzedane, jakoteż budynki dla hodowli koni. Informacje w redakcji „Jeźdźca i myśliwego." 19355

Do sprzedania lub zamiany na dom folwark włók 28, ziemia przeważnie pszenna, blisko kolei. Oferty: Kurjer Warsz. M. Z. 19383

Dom do sprzedania duży, wspaniały, w dobrym punkcie. Oferty do Kurjera Warsz. pod literami A. Z. 100. 19422

Do sprzedania zaraz bardzo korzystny interes, może prowadzić kobieta sama. Potrzeba tysiąc paręset rubli. Wiadomość w hotelu Angielskim, w kawiarni hotelowej. 1941[illegible]

Dom murowany piętrowy, narożny, w rynku, w miasteczku pod Warszawą, dobrze procentujący, jest do sprzedania za rs. 4,300.— Wiadomość: Wielka 45, mieszk. 35, między 5—7 wieczór. 19410

Do sprzedania magle na miejscu lub do przeprowadzenia, bardzo tanio. Ulica Topiel № 8. 19196

Fabryka kwiatów jest do sprzedania, jedna z najdawniejszych, egzystująca od lat kilkudziesięciu, z wyrobioną klijentelą. Bez pośrednictwa. Oferty „Fabryka kwiatów" proszę składać w Kurjerze Warszawskim. 19293

Dwa magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wielka № 33. 18981

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z mieszkaniem dużem za sto pięćdziesiąt rubli. Wiadomość: ulica Grzybowska № 62, mieszkania 7. 19404

Korzystny interes. W Dąbrowie Górniczej, gubernji piotrkowskiej, do wynajęcia od 1-go września r. b. jedyny hotel z lokalem na restaurację i ogródkiem, jak również do sprzedania lub wydzierżawienia przedsiębiorstwo omnibusowe pomiędzy Dąbrową i Będzinem, a Będzinem i Sosnowicami, z pozwoleniem dwuletniem, bez konkurencji i wynajem powozów i karet. Tamże do sprzedania rowertandem i dog 2-letni rasy „Niemieckie kolosalne dogi." Reflektanci raczą się zgłosić do administracji hotelu Dąbrowskiego w Dąbrowie Górniczej. 19365

Kawiarnię z bilardem sprzedam lub w administrację oddam. Dystrybucja przy kościele popaulińskim. 19430

Magle do sprzedania. Pańska 50. 19158

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Leszno № 26. 19108

Magle do sprzedania. Miedziana № 1. 19011

Ogród owocowo-warzywny, obsiany, z oranżerją, inspektami, zaraz do wydzierżawienia w Kaliszu. Garncarska 28. Wiadomość: Senatorska 35, stróż wskaże. 19138

Odstąpię sklep wiktuałowo-spożywczy za rs. 225, komorne rs. 16 miesięcznie z mieszkaniem, targ dzienny od rs. 10 do rs. 15. Kupujący może sprawdzić. Wiadomość: Marjensztadt № 13/15, w sklepie spożywczym. 19150

Potrzeba jest dwóch wspólników do dużego przedsiębiorstwa rybnego z czynnym udziałem, z kapitałem rs. 2,000; jeden ze wspólników może mieszkać stale w Lublinie. Wiadomość: Sosnowa № 9, m. 3, od 1 do 7-ej. 18300

Plac przy targu, z planami na budowę domu, do sprzedania. Leszno № 88, właśc. domu. 18158

Potrzeba 75,000 rs. na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie. Dom położony przy pryncypalnej ulicy w Warszawie, przynosi rocznie 20,000 rs. dochodu. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Biuro komisowe, Senatorska 28. 18617

Potrzebna suma rs. 17,000 na 6½% po Towarzystwie, na dom w środku miasta. Oferty: Biuro ogłoszeń, ul. Wierzbowa 8, „Kapitał." 19400

Pralnia do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Leszno 21. 19313

Potrzebny wspólnik do interesu dobrze rozwiniętego, który może dać bardzo przyzwoite utrzymanie. Kapitał wymagalny zaraz rs. 600, następnie rs. 400. Wiadomość: Ogrodowa № 22, m. 11. 19333

Restauracja świetnie procentująca, punkt bardzo dobry, wskutek braku zdrowia sprzedam zaraz. Wiadomość: Freta Wąska 48, u stróża. 19334

Rubli 20,000 potrzeba po 28,000 Towarzystwa. Wiadomość: Wspólna 2, dystrybucja. 19339

Rs. 3,000, suma małoletnich, potrzebna jest od 1-go lipca r. b. na 1-szy numer po Towarzystwie na nieruchomość w Warszawie.— Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Wąskiej. 19311

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Ulica Śliska № 9. 19407

Sklep spożywczy do sprzedania, dobrze procentujący. Ulica Śliska № 13. 19423

Sprzedam tanio fortunę szlachecką w działach, 3 włóki, rozpołożone blisko stacji Kotuń kolei warszawsko-terespolskiej, siedlisko z sadem, zabudowanie dobre. Krzemieniewski. 1783r

Sklep kolonjalno - dystrybucyjno - mydlarski sprzedam z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipki 17. 1786r

Sklep do sprzedania tanio, dobrze procentujący, z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Żórawia № 4. 1759r

Sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny z obrotem 18 tysięcy rubli, komorne tanie i ładne. Wiadomość w tymże sklepie, ul. Twarda № 57. 17275

Sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny, komorne 10 rs. miesięcznie. Ul. Podwale № 40. 19036

Sklep tokarsko-parasolniczy z powodu słabości do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 94. 18983

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wronia 19. 18678

Wspólnika lub nabywcy na dogodnych warunkach poszukuje się do fabryki odlewów żelaznych i naczyń emaljowanych na prowincji. Wiadomość: Foksal № 7, w mleczarni, od 2—7-ej wieczorem. 18745

Zaraz jest do sprzedania domek murowany jednopiętrowy z ogródkiem przy ulicy Rozbrat № hypoteczny 2993, za 5,000 rs., mający wogóle 2,359 łokci kwadratowych. Wiadomość: ulica Bielańska № 4, w restauracji; dom bez długu. A. M. Orsik. 18922

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Podwale № 22. 1758r

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się skład apteczny na prowincji na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26. 1745r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

Do wynajęcia od 1 lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i wanną, na 1-m piętrze, od frontu, rocznie 425 rs. Ulica Niska № 61, u właściciela domu. 19065

Dwa pokoje, kuchnia, wodociąg, wozownia, zaraz oddam. Sklep po nafcie od lipca. Piwna 13. 19429

Do wynajęcia, Żabia № 9, róg pl. Bankowego, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, 1-e piętro, za rub. 1,000 rocznie; sklep 450 rub. rocznie. 19009

Do wynajęcia 5 pokoi, od frontu, z 2-ma balkonami, na 2-m piętrze, od 1 lipca. Krucza 3. 18968

Do odnajęcia na lipiec i sierpień trzy pokoje umeblowane z balkonem na ogród, usługą i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 46, m. 18. 18746

Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro, osobne wejście, balkon. Ul. Wspólna 13—6. 19113

Hoża 7. Dwa lokale po 6 pokoi, wszelkie wygody, front—675, 625, stróż wskaże. 1713r

Każdego czasu do odstąpienia 1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, otoczone ogrodem. Piękna 45. Tamże do wydzierżawienia ogród owocowy. 19417

Każdej chwili do odstąpienia, z powodu wyjazdu, Smolna 23, front, Aleje Jerozolimskie, mieszkanie umeblowane: 4 pokoje. przedpokój, pasaż, kuchnia, wszelkie wygody, wyjątkowo świeże powietrze i rozkład dogodny. Może być oddane rocznie bez mebli. 19319

Lokal, 7 pokoi; może być więcej, na prywatny lub szan.-garnies. Chmielna № 44, róg Marszałkowskiej, u gospodarza. 18710

Mieszkanie frontowe, na 1-m piętrze, składające się z 5-u pokojów dużych, oraz kuchni, przedpokoju, pasażu i garderoby, zdatne również na kantor lub interes przemysłowy, do odnajęcia od 1 lipca. Wiadomość w magazynie E. Loth, Krakowskie-Przedmieście № 17. 19328

Marszałkowska 86, od frontu pokoje kawalerskie, z usługą, od każdego czasu do wynajęcia. Łazienka i prysznic na każde żądanie bezpłatnie. 19042

Od 1-go lipca 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 3-m piętrze. Twarda 10. Wszelkie wygody. 19396

Od 15-go pokój ładny, może być umeblowany; tamże pomieszczenie dla jednej osoby. Podwale № 22, m. 23. 19338

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia 3 apartamenty, każdy o 6-ciu pokojach i kuchni z wszelkiemi wygodami i wannami, po cenach umiarkowanych. Biała 3. 19069

Pokój frontowy, słoneczny, oddzielne wejście. Wspólna 10, m. 5. 1736r

Pomieszczenie dla panienek z nauką, korepetycją. Złota 24, m. 37. 19392

Pokój elegancko umeblowany, z oddzielnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat 70, mieszk. 11. 19356

Przy wdowie bezdzietnej, jest pomieszczenie dla osoby inteligentnej, panny lub wdowy. Wolska № 3, m. 13. 19337

Pięć pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, front, 1-e piętro, Elektoralna 51. Cena przystępna, dwa balkony, stajnia, wozownia lub bez. 19309

Sklep z 2-ma wejściami, z bramy i frontu do wynajęcia przy ulicy Długiej № 29, od 1-go lipca 1893 r. 19175

Sklep z wystawą i trzema pokojami, do wynajęcia od 1 lipca 1893 r., na szynk lub restaurację, za cenę 500 rubli rocznie. Wiadomość u właściciela domu, Wilcza № 72. 19092

Stancja dla uczniów. Złota 63, mieszkania 17. 18963

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. 6. 19306

Sklepy z wystawą i dwoma pokojami od 1 lipca, na szynk, restaurację. Smocza № 17, do właściciela domu. 19331

Umeblowane mieszkanie, z łazienką, przez lato. Hoża 64, m. 3. 19336

2 pokoje widne, na parterze do wynajęcia. Nowy - Świat 38, m. 7; tamże piwnica duża i sucha. 19427

3 pokoje duże, przedpokój, kuchnia, werenda, 1-e piętro, dwa wejścia, do wynajęcia od 1 lipca za 360 rs. Mokotowska 35. 19330

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, 1-e piętro, front, do wynajęcia od 1 lipca za 420 rs. Mokotowska 35. 19329

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wygody, osobna góra, 1 piętro, front, 600 rs. rocznie, wyjeżdżając odstąpię zaraz. Wielka 5, róg Wilczej. 18832

100 kroków od jarmarku wełnianego, Nowogrodzka 31, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami, samowarem i usługą, do wynajęcia dla przyjezdnych, tanio. 19352

Letnie mieszkania.

Blizko kolei w domu obywatelskim przyjmuję letników bez dzieci, z obiadem lub całodziennem utrzymaniem. Młode panny samotne znajdą opiekę, fortepian i dobre towarzystwo. Miejscowość sucha, lesista, rzeczka, kąpiel. Stacja Mrozy, Gołębiówka. Konie na stacji codzień w południe. Poczta codzienna przez Kałuszyn. 18845

Cztery wiorsty od Tłuszcza, w Dębinkach, rozmaite mieszkania, pałac, oficyny. 17425

Domek: dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda, ogród pięknie utrzymany z rzeczną kąpielą, produkty wszystkie na miejscu, w pięknej leśnej okolicy. W blizkości stacji Mrozy, Gołębiówka. Konie na stacji codzień południe. Poczta codzienna przez Kałuszyn. 18844

Do wynajęcia w parku nad rzeką w Skierniewicach urocza willa, z wszelkiemi wygodami i komfortem—kąpiel ciepła i źródlana, wodociągi, fontanna, tarasy, belweder, piorunochron, stajnie, wozownie i t. d. Wiadomość w sklepie T. Kozłowskiego, Wierzbowa 8. 19401

Do odnajęcia w Jabłonnie w parku mieszkanie, zamiast rs. 125—tylko 90 rs. Wspólna 44, mieszk. 16. 19373

Dla panienki lub chłopczyka letnie mieszkanie przy inteligentnej rodzinie, w pięknym sosnowym lesie, pół godziny od przystanku tramwajowego. Kąpiele żelaziste, fortepian, towarzystwo dzieci, opieka najzupełniejsza, Nowy-Świat 24, pracownia kapeluszy. 19240

Letnie mieszkanie w Wołominie, pierwsza stacja kolei petersburskiej. Okolica lesista. Mieszkania z dwóch lub czterech pokojów złożone. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 3. 18427

Letnie mieszkanie: 3 pokoje, kuchnia i werenda, niedaleko Skierniewic, do wynajęcia za przystępną cenę. Park duży, kąpiel na wodzie bieżącej. Las, kościół w tejże wsi. Produkty na miejscu. Wiadomosć M. Roesler, Elektoralna № 1, I piętro. 19114

Letnie mieszkania podług żądania, duże i małe i bardzo wspaniałe w Kotuniu mospanie, wynająć dostanie, kąpiele są zdrowe i lasy sosnowe, st. Kotuń—kolej Terespolska. 1782r

Rodzice, chcący umieścić jednego lub dwóch chłopców na wakacje u pedagoga—izraelity, wyjeżdżającego do Otwocka, mogą się zgłosić po bliższe informacje codziennie do godz. 4-ej po południu, na ulicę Złotą № 34, mieszkania 28. 19247

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, mieszkania 10. 18792

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Świata piąty dom. 18654

A) Massażysta Demczuk, zatwierdzony przez urząd lekarski, przyjmuje od 1-ej do 4-ej. Nowy-Świat 31. 11668

Akuszerka przyjmuje panie na słabość bez legitymacji. Umieszczenie dziecka, dyskrecja zapewniona. Pokoje oddzielne. Stosuje metodę antyseptyczną. Cena przystępna. Leszno 24, m. 22. 18235

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 19426

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Ćwiartkę losu do klasy 5-ej nabędę zaraz. Niecała 10, m. 15. 19389

Exstinctor—usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, uśmierza ból głowy. Cena flakonu rs. 1. Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 17651

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy, spacerowe, breki wynajmuję, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Fortepian krótki do wynajęcia, rs. 4 miesięcznie. Krucza 17, parter, oficyna. 19364

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Gimnazistka 7-mej klasy, izraelitka życzy sobie wyjechać na czas letnich wakacyj. Wiadomość: Leszno 36, m. 14. 18680

Ktoby z sz. pp. zechciał zaopiekować się chłopczykiem 7-letnim, bardzo przyzwoitych rodziców, na czas kuracyjny do Ciechocinka, dla poratowania zdrowia, za wynagrodzeniem, raczy zostawić oferty w kantorze Kurjera dla M. R. № 10. 19308

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 19385

Nowo otworzona pracownia przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczczyzny wchodzące bardzo tanio, krój oryginalny Worth'a. Plac Zamkowy 103—6. Potrzebne dziewczynki do nauki. 1776r

Ostrożnie! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16293

Obiady na maśle, od 9 rubli miesięcznie. Wilcza 15—8. 19358

O godzinie 12-ej w południe wyszedł na ulicę i nie wrócił chłopczyk lat 2, imieniem Zenio, w czerwonej trykotowej sukience, z gołą głową. Odprowadzić lub dać znać: Chmielna № 19, m. 21. 19359

Przechodząc Złotą i Marszałkowską do Chmielnej, zgubiono część sukni kawowego koloru. Uprasza się o odniesienie na Złotą 44, mieszkania 12. 1785r

Pracownia ubrań dziecinnych Lucji, Świętokrzyzka 22, 1-e piętro. Fason sukienki od rs. 1.20. Fason ubranka od rs, 1.80. Płaszczyk od rs. 2.50. Pelerynka od rs. 1.20. 1679r

Rowery tanio, dobrze reparuje „Warszawska fabryka welocypedów", Krakowskie-Przedmieście 2. 1659r

„**Reperator.**" Mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie Konarzewskiego i S-ki, Bracka 22. 17063

Skradziono pieska starego, kaszlącego, czarnego, podpalanego, z długą sierścią, „Wiernuś." Za wyśledzenie sowita nagroda. Przywłaszczyciel odpowie sądownie. Ul. Wspólna 33—11. 19352

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, cyklistowskie i uczniowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, wprost kościoła św. Krzyża. — T. Skulski. 17076

Ważne dla dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywka kortowe, koronkowe w wielkim wyborze najświeższych fasonów sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach oraz przyjmuje wszelkie obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko artystycznie wykonane w ciągu 24 godzin, jak również na wypłatę.—Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blizko ulicy Przejazd. 19103

Wyżymaczki, rowery, bicykle najlepiej reparuje mechanik Nowogrodzka 28. 19361

Zgubiono medaljon granacikowy, na łańcuszku oksydowanym. Proszę oddać za nagrodą: Nowolipie 16—20. 19347

Zakąski przy składzie wódek chce wziąść kucharz. Próżna № 5, m. 11. 19409

Zgubiona złota brosza z fotografją mężczyzny. Uprasza się o zwrót: Leszno № 54, m. 2. Nagrody rs. 5. 19174

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.— Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Мая (9 Іюня) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).